



# TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

18 CZERWCA 2021 R. | NR 24 (1531) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1200 egz. | /TYGODNIK.SANOCKI

Łąki  
kwietne  
w mieście

# Sanok rozkwita

**P**rzechadzając się ulicami miasta, z radością obserwujemy nadciągające lato. Długo wyczekiwane wysokie temperatury rozpalają przechodniów, a zielone trawniki i kwietne łąki sprawiają, że człowiek z radością wypatruje kolejnego dnia. Dr hab. etnobotanik Łukasz Łuczaj prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego w rozmowie z Piotrem Kutakiem inspektorem w Wydziale Gospodarki Komunalnej powiedział: „Sanok jest niesamowity. Bardzo mnie cieszy, że miasto inwestuje w dalszy rozwój tej bioróżnorodności. Miasto powinno zmniejszyć intensywność koszenia, ponieważ łąki i rośliny to nasz tlen, co wiadomo nie od dziś. Jestem zadowolony, że w Sanoku udało się zasiać kwietne łąki”.



INTERWENCJA



**Koszmar powrócił**

s. 3

„STEFAN KĄTSKI (1898 – 1978). MALARSTWO”



**Uroczyste otwarcie wystawy**

s. 4

RADIO „SOVO”



**Dziennikarze – seniorzy w akcji**

s. 9



Od 1 lipca 2021 r.

# Nowe przepisy, nowe obowiązki – ewidencjonowanie źródeł ciepła

Od 1 lipca 2021 r. właściciele i zarządcy budynków, w których znajdują się źródła ciepła, są zobowiązani do złożenia deklaracji zawierającej informacje o liczbie i rodzaju eksploatowanych w obrębie nieruchomości źródeł ciepła lub źródeł spalania paliw oraz o ich przeznaczeniu i wykorzystywanych w nich paliwach. Dane posłużą do utworzenia Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.



## Rok na zgłoszenie istniejącego źródła ciepła

Nowe zapisy ustawy z 2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz o centralnej ewidencji emisyjności budynków nakładają na właścicieli/ zarządców budynków obowiązek zgłoszenia liczby i rodzaju źródeł ciepła eksploatowanych na terenie ich nieruchomości. Od 1 lipca bieżącego roku przez okres 12 miesięcy trzeba będzie

składać stosowne deklaracje dotyczące budynków już istniejących.

## Nowy budynek – 14 dni

W przypadku nowego budynku, w którym po 1 lipca 2021 r. zostało uruchomione źródło ciepła/spalania paliw – termin na złożenie deklaracji wynosi 14 dni. Warto o tym pamiętać, ponieważ za brak zgłoszenia właścicielom nie-

ruchomości grozić będą kary pieniężne.

## Budynki wielorodzinne

Z obowiązku zgłaszania źródeł ciepła/spalania paliw zwolnieni są właściciele oraz najemcy lokali w budynkach wielorodzinnych, które mają wspólne źródło ciepła i właściciela/ zarządcę. Natomiast, jeżeli w lokalu jest indywidualne źródło ciepła/spalania paliw,

np. kominek – taką deklarację trzeba złożyć samodzielnie.

## Jak zgłaszać?

Deklaracje można pobrać w wersji elektronicznej przez Internet na stronie <https://zone.gunb.gov.pl/dokumenty-do-pobrania/> i złożyć w formie papierowej osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka.

## Po co zgłaszamy?

Dane zawarte w deklaracjach posłużą do utworzenia Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB). Celem zbierania informacji o budynkach jest stworzenie kompletnej bazy danych, na podstawie której gmina będzie mogła realizować politykę mającą na celu poprawę jakości powietrza.

Więcej informacji na temat programu można znaleźć na stronie <https://zone.gunb.gov.pl/>

red.

# 1 LIPCA 2021

obowiązek składania deklaracji do  
CENTRALNEJ EWIDENCJI EMISYJNOŚCI BUDYNKÓW

## CZEGO DOTYCZY DEKLARACJA?

Deklaracja dotyczy źródła / źródeł ciepła i spalania paliw w budynkach mieszkalnych oraz niemieszkalnych.

## W JAKI SPOŚÓB MOGĘ ZŁOŻYĆ DEKLARACJĘ?

W formie elektronicznej, czyli przez internet jest to najszybszy i najwygodniejszy sposób. Oprócz tego, że umożliwia to oszczędność czasu oraz pieniędzy, niewątpliwą zaletą jest również to, że deklarację można złożyć nie wychodząc z domu.

W formie papierowej - wypełniony dokument można będzie wysłać listem albo złożyć osobiście we właściwym Urzędzie (zgodnie z lokalizacją budynku).

## NA KIM SPOCZYWA OBOWIĄZEK ZŁOŻENIA DEKLARACJI?

Obowiązek spoczywa na właścicielu lub zarządcy budynku, w którym znajduje się źródło ciepła i spalania paliw.

## W JAKIM TERMINIE TRZEBA ZŁOŻYĆ DEKLARACJĘ?

Na wystanie deklaracji obywatele będą mieli 12 miesięcy w przypadku budynków już istniejących.

W przypadku nowo powstałych obiektów będzie to termin 14 dni od uruchomienia nowego źródła ciepła lub spalania paliw.



SPZOZ w Sanoku

## Zmiana lokalizacji pracowni USG i RTG

Dyrekcja Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sanoku informuje, iż pracownia USG, która dotychczas mieściła się przy ul. Konarskiego, została przeniesiona do budynku szpitala przy ul. 800-lecia 26. Na badania USG można się

rejestrować pod nr. tel. 134656172 od poniedziałku do piątku w godz.: 7.00 – 8.00 i 13.30 – 14.30.

Zmianie uległa również lokalizacja pracowni RTG. Badania radiologiczne wykonywane są obecnie przy ul. 800-lecia 26.(mn)

## POZOSTAŃ W PAMIĘCI

Z głębokim żalem  
przyjeliśmy wiadomość o śmierci  
**Śp. MARKA SIKORSKIEGO**

Kolegi i Członka  
Powiatowej Rady Rynku Pracy w Sanoku

Wyrazy szczerego współczucia  
**Rodzinie Zmarłego**

składają

Przewodniczący  
i Członkowie  
Powiatowej Rady Rynku  
Pracy w Sanoku

Dyrektor  
wraz z pracownikami  
Powiatowego Urzędu  
Pracy w Sanoku

## PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowania  
dla całego personelu Oddziału Kardiologicznego

oraz

Oddziału Intensywnej Terapii  
za profesjonalną i troskliwą opiekę

składa

wdzięczny pacjent **Marek Zychiewicz**

## APTEKI PEŁNIĄCE DYŻURY

od 14.06.2021  
do 21.06.2021

Apteka Dr. Max  
ul. Piłsudskiego 10



od 21.06.2021  
do 28.06.2021

Apteka Pogodna  
ul. Pogodna 1



MUZEUM BUDOWNICTWA LUDOWEGO W SANOKU  
**CALICYJSKA  
CRACIARNIA**

GIEŁDA STAROCI

PARK ETNOGRAFICZNY  
UL. RYBICKIEGO 3 / SANOK

20 CZERWCA 2021 R.

ZAPRASZAMY

TYGODNIK SANOCKI

## „Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,  
Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

## Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

## Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia  
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa  
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a  
41-203 Sosnowiec



## INTERWENCJA

# Koszmar powrócił



**Dla większości z nas ostatni rok był bardzo ciężki. Jednak dla kilku rodzin z Pakoszówki ten okres był czasem utęsknioniej ciszy i spokoju, przespanych nocy. Niestety, koszmar powrócił. Dla jednych udana zabawa, dla drugich prawdziwe tortury. Mieszkańcy Pakoszówki mają dosyć uciążliwego sąsiedztwa namiotu weselnego.**

Spokojna okolica, piękne tereny. Niestety, dla jednych mieszkanie w okolicy namiotu weselnego w Pakoszówce to codzienna udręka. Koszmar zaczął się w 2018 roku w lipcu, kiedy to odbyła się pierwsza impreza.

– Już w trakcie pierwszej imprezy zainteresowaliśmy się do właściciela domu weselnego. Było za głośno, muzyka strasznie dudniła. Nie mogliśmy spać. Chcieliśmy sprawy załatwić polubownie, bez spraw sądowych. Zwracaliśmy mu uwagę, wysyłaliśmy smsy z prośbą o ściszenie muzyki. Bezskutecznie. Właściciel w rozmowie z nami wzruszał ramionami i śmiał się – relacjonuje pani Alicja, która mieszka kilkanaście metrów obok namiotu weselnego.

Wesela przez kilka lat odbywały się niemal bez przerwy. Nie tylko w weekendy. Przy kolejnym weselu została wezwana policja, a sąsiedzi byli składac zeznania na policji. Pani Alicja zaznacza, że przychodziły do nich pisma z informacjami, iż nieopodal ich domu zostanie wybudowany budynek gospodarczy, jednak nie było mowy o żadnych hałasach, które będą z niego dochodziły.

– Właściciel zapewniał nas, że nadal w okolicy będzie cicho i spokojnie, ponieważ budynki będą wykonane z dobrych materiałów. Teraz

już wiemy, że jego zapewnienia nie miały pokrycia. Potrzebował tylko wszelkich zgód, aby móc ruszyć z budową. Z pewnością wiedział, że jego zapewnienia nie zostaną spełnione – dodaje nasza rozmówczyni.

Nieopodal namiotu weselnego znajduje się kilkanaście domów. Sąsiedzi skarżą się na hałas, nie mogą spać w nocy, korzystać z własnych ogrodów, ponieważ dźwięki, nie tylko te podczas zabaw, dochodzą z wentylatorów przez całą dobę. Kolejne imprezy, głośna muzyka, krzyki, fajerwerki. Do tego dochodzą hałas z urządzeń wentylacyjnych i chłodniczych. Następne wesela, zawiadomienia sąsiadów na policję, pisma prawnicze wysyłane do właściciela.

– Każdy weekend to horror. Nikt nie potrafił nam pomóc, dopiero po rozmowach z prawnikami dowiedzieliśmy się, że możemy interweniować w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska. Jest ustalony dopuszczalny poziom hałasu. Dołączyli do nas również sąsiedzi, którzy tak samo jak my byli bezradni i zmęczeni całą sytuacją – wyjaśnia.

25 maja ubiegłego roku została przeprowadzona rozprawa administracyjna oraz dokonano wizji lokalnej terenów znajdujących się w sąsiedztwie obiektów przez

urzędnika ze Starostwa Powiatowego w Sanoku. Ustalono wówczas, że źródłem hałasu w obiektach są układy wentylacyjne i klimatyzacja oraz hala namiotowa, w której odbywają się wesela. Na terenie działki nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Są to obszary zabudowy mieszkaniowo-usługowej. Została wydana w tej sprawie decyzja, która zobowiązała właściciela do wykonywania okresowych badań poziomu hałasu w porze dziennej oraz nocnej. Określono również dopuszczalny poziom hałasu: dla pory dziennej 50 decybeli, dla pory nocnej 40.

Sąsiedzi zlecili firmie specjalizującej się w pomiarach hałasu, aby dokonała takiego badania na ich działce, która położona jest obok namiotu weselnego. Poziom hałasu w porze dziennej wynosił 58,7 decybeli, zaś w porze nocnej wyniósł – 58 decybeli. Dopuszczalny poziom hałasu na terenach zabudowany jednorodzinnej zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska wynosi dla pory dziennej 50 dB, zaś dla pory nocnej 40 dB. Według relacji sąsiadów, właściciel nie stosuje się do wydanej decyzji.

– Imprezy odbywają się również w tygodniu, ciężko rano wstać i iść do pracy. Nasze spokojne życie zmieniło się w horror. Przez okres trzech lat podupadliśmy na zdrowiu. Odbija się to na całej naszej rodzinie, towarzyszy nam ogromny stres. Czujemy się psychicznie wykończeni, nie możemy uchylić

okna we własnym domu, wyjść na zewnątrz odpocząć w ogrodzie. Moje dzieci budzą się w środku nocy przerażone, myśląc, że coś chodzi po dachu – to były odgłosy muzyki, które dudniły. Zaś żona właściciela na czas organizowanych imprez wyjeżdża wraz z dziećmi do rodziny do pobliskiej miejscowości – żali się pani Alicja.

Pani Alicja podkreśla, że pod petycją podpisało się większość osób mieszkających w okolicy z żądaniem o zaprzestanie emisji hałasu. Pismo w środę 16 maja trafiło do wójta gminy Sanok oraz do starosty Powiatu Sanockiego. Sprawa zostanie przekazana do sądu o zamknięcie lokalu, który nie stosuje się do wydanych decyzji i przekracza normy hałasu.

– Choć okres pandemii dał nam odpocząć od głośnych imprez, nie zmieniło to faktu, że problem powrócił. Właściciel uciążliwego dla nas namiotu jasno zadeklarował, że nic z tym nie zrobi. Chcemy zawalczyć o nasz spokój. Nasza cierpliwość się wyczerpała. Wytrzymaliśmy trzy lata, dłużej nie damy rady – dodaje na koniec pani Alicja.

W przypadku każdej podejmowanej przez redakcję interwencji zawsze zwracamy się do obydwu stron, celem ustalenia ich stanowiska. W związku z tym zwróciliśmy się z zapytaniem do właściciela namiotu weselnego z prośbą o komentarz, jednakże takiego nie otrzymaliśmy. Właściciel stwierdził, że nie powinniśmy zajmować się tą sprawą.

dzc

## PRAWNIK RADZI

Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska

ul. Kazimierza Wielkiego 3/21  
tel. 13 46 45 113, www.witowska.com



**Chciałabym złożyć w sądzie sprawę o dział spadku po rodzicach. Dowiedziałam się jednak, że trzeba w sądzie ponieść różne opłaty sądowe. Jestem osobą niezamożną. Czy mogę ze względu na moją sytuację nie ponosić tych kosztów?**

Cecylia H.

Jak słusznie Pani zauważyła, wszczęcie postępowania sądowego często wiąże się z koniecznością wniesienia tzw. opłat sądowych. Jednakże ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przewiduje możliwość zwolnienia z kosztów sądowych. Zwolnienia od kosztów sądowych może się domagać osoba fizyczna, jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny lub ich poniesienie narazi ją na taki uszczerbek. Do wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych należy dołączyć oświadczenie obejmujące szczegółowe dane o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania osoby ubiegającej się o zwolnienie od kosztów. Oświadczenie sporządza się według ustalonego wzoru. Wzór takiego oświadczenia dostępny jest w sądzie oraz na stronach internetowych Ministerstwa Sprawiedliwości. Wniosek o przyznanie zwolnienia od kosztów sądowych należy zgłosić na piśmie lub ustnie do protokołu w sądzie, w którym sprawa ma być wytoczona lub już się toczy.

Sąd może zwolnić stronę od kosztów sądowych w całości lub części. Częściowe zwolnienie z kosztów

następuje wtedy, gdy strona jest w stanie ponieść tylko część tych kosztów. Może ono polegać na zwolnieniu od poniesienia kosztów albo ułamkowej lub procentowej ich części, albo określonej ich kwoty, albo niektórych opłat lub wydatków. Może też polegać na przyznaniu zwolnienia co do pewnej części roszczenia lub co do niektórych roszczeń dochodzonych łącznie; roszczenia te lub ich części sąd oznacza w postanowieniu o przyznaniu częściowego zwolnienia od kosztów sądowych. Strona częściowo zwolniona od kosztów sądowych obowiązana jest uiścić opłaty oraz ponieść wydatki w takiej wysokości, jaka nie jest objęta zwolnieniem przyznany przez sąd.

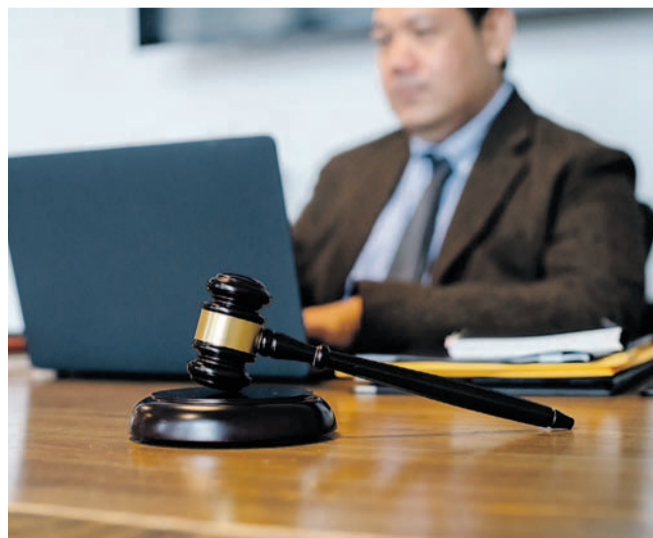
Sąd może zarządzić stosowne dochodzenie, jeżeli na podstawie okoliczności sprawy lub oświadczeń strony przeciwnej powziął wątpliwości co do rzeczywistego stanu majątkowego strony domagającej się zwolnienia od kosztów sądowych lub z niego korzystającej.

**Podstawa prawna**

Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 755 z późn. zm.)

## Komunikat Starostwa Powiatowego w Sanoku

## Nieodpłatna pomoc prawna



Starostwo Powiatowe w Sanoku poinformowało, że od 14 czerwca 2021 r. wznowione zostanie stacjonarne świadczenie usług w punktach nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa oby-

watelskiego na terenie powiatu sanockiego.

Zapisy na porady odbywają się od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 14.00 pod numerem telefonu 13 46 52 939. (mn)



Uroczyste otwarcie wystawy

# „Stefan Kątski (1898-1978). Malarstwo”

Należy podkreślić, że otwarcie wystawy objęte zostało Patronatem Narodowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy w Stulecie Odzyskania Niepodległości.

Narodowy Patronat Prezydenta RP to wyraz najwyższego hołdu złożonego niezwykle zasłużonemu artyście, synowi ziemi sanockiej, któremu los wyznaczył w życiu niezwykle scenariusz, bycia nie tylko artystą malarzem, żołnierzem Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego i oficerem WP, ale również wieloletnim kustoszem i konserwatorem Skarbów Wawelskich pozostających po wojnie w Kanadzie.

Przybyłych na tę uroczystość gości przywitani gospodarze i organizatorzy – dr Jarosław Serafin, dyrektor Muzeum Historycznego w Sanoku oraz Barbara Ćwik-Kątska, prezes Zarządu Związku Rodu Kątskich w Sanoku.

Wśród zgromadzonych gości obecni byli m.in. przedstawiciele władz: poseł na Sejm RP dr Piotr Uruski, przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego Jerzy Borcz, radni Sejmiku Województwa Podkarpackiego: Adam Drozd, dr Krzysztof Feret, dr Monika Brewczak, wicestarosta Powiatu Sanockiego Janusz Cecuła, przewodniczący Rady Miasta Sanoka Andrzej Romaniak, zastępca burmistrza miasta Sanoka Grzegorz Kornecki, wójt gminy Sanok Anna Hałas.

Otwarcie wystawy nie doszłoby do skutku, gdyby nie przychylność i zaangażowanie Zarządu Województwa Podkarpackiego oraz wsparcie finansowe lokalnych władz samorządowych, tj.: Starostwa Powiatowego w Sanoku, Miasta Sanoka, Gminy Wiejskiej Sanok, dzięki którym w dniu 28 października 2019 roku Sejmik Województwa Podkarpackiego uchwalił dotację celową dla Muzeum Historycz-

W piątek 11 czerwca 2021 r. w Sali 25 Obrazów Muzeum Historycznego w Sanoku odbyła się uroczystość otwarcia wystawy prac pochodzących z montrealskiej kolekcji obrazów Stefana Kątskiego, urodzonego w Sanoku przed 123 laty.



nego w Sanoku na zakup „montrealskiej kolekcji obrazów” Stefana Kątskiego. Pozyskane środki finansowe na zakup całej kolekcji to efekt zaangażowania radnych Sejmiku Samorządu Województwa Podkarpackiego Adama Drozda i Krzysztofa Fereta jak również przychylność marszałka Władysława Ortyła.

Wiele osób wspomagało nas i zaangażowało się nie tylko w naszą, ale i społeczną sprawę, zarówno w Polsce, jak i za granicą. Nie sposób wymienić wszystkich, ale nie można nie podziękować panu Stefanowi Władysławowi – bibliotekarzowi z Biblioteki Polskiej Polskiego Instytutu w Kanadzie oraz Robertowi Antoniowi – Honorowemu Członkowi Związku Rodu Kątskich, autorowi książki „Stefan Kątski historia nieznanego artysty” za oddanie się tej wielkiej sprawie.

Uroczystość otwarcia obrazów oraz zorganizowany z tej okazji w dniu 12 czerwca 2021 r. recital dr Anny Parkity z utworami Antoniego Kątskiego, wybitnego pianisty, kompozytora, pedagoga, ambasadora kultury polskiej w XIX w. na całym świecie, nie odbyłyby się bez wsparcia finansowego sponsorów: Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA Oddział w Sanoku, reprezentowanego na uroczystości przez Jarosława Adamczuka, zastępcę dyrektora Oddziału PGNiG w Sanoku, a także wielokrotnego współpracownika projektu realizowanego przez Związek Rodu Kątskich Pana Bolesława Szybistę – prezesa HERB Sp. z o.o. w Sanoku, również obecnego na otwarciu wystawy.

Na początku uroczystości radny Adam Drozd, odczytał zebrany dyplom Patronatu

Narodowego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy. Następnie list w imieniu Marszałka Województwa Podkarpackiego Władysława Ortyła oraz przewodniczącego Sejmiku Województwa Podkarpackiego odczytał sam przewodniczący Jerzy Borcz.

W imieniu nieobecnego Tomasza Matuszewskiego – Burmistrza Miasta Sanoka, głos zabrał jego zastępca Grzegorz Kornecki, który pogratulował finalizacji przedsięwzięcia, a zarazem podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do sprowadzenia montrealskiej kolekcji obrazów Stefana Kątskiego do sanockiego muzeum.

Po wystąpieniu wiceburmistrza Korneckiego, głos zabrał poseł na Sejm dr Piotr Uruski, który witając wszystkich zebranych, podziękował za tak liczne przybycie na uroczystość. Nawiązał też w swoim wystąpieniu do trudności, jakie towarzyszyły projektowi sprowadzenia obrazów do Polski w latach 2018 i 2019.

Następnie dr Katarzyna Szrodt (krytyk sztuki i współinicjator sprowadzenia montrealskiej kolekcji obrazów do MH w Sanoku), która przyjechała na tę uroczystość specjalnie z Montrealu w Kanadzie, gdzie przez lata tworzył Stefan Kątski, podzieliła się ze zgromadzonymi swoimi refleksjami na temat twórczości Stefana Kątskiego. Pani doktor przywiozła w darze dla Muzeum Historycznego w Sanoku oryginalną „The Gazette” z 1954 r., zawierającą obszerny artykuł Jona Ayera, który przeprowadził długi wywiad ze Stefanem Kątskim we wnętrzach dekorowanego przez artystę kościoła

Matki Boskiej Częstochowskiej w Montrealu, opatrzony wieloma archiwalnymi już fotografiami.

Po wystąpieniach zebrani goście wysłuchali krótkiego recitalu, składającego się z kompozycji na gitarę klasyczną, które zagrała Maria Korzeniowska, absolwentka Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sanoku oraz Akademii Muzycznej w Krakowie.



Po części artystycznej, zaproszeni goście przeszli do sali ekspozycyjnej z pracami artysty, gdzie dyrektor muzeum dr Jarosław Serafin w towarzystwie p. Bożeny Glanc-Mendrok, córki bratanki artysty oraz dr Katarzyny Szrodt dokonali oficjalnego otwarcia wystawy.

Na zakończenie dr Jarosław Serafin, podziękował wszystkim zebrany za przybycie, którzy w ten sposób oddali hołd niezwykle sanockiemu artyście.

Po uroczystym otwarciu wystawy zebrani goście mogli w spokoju i skupieniu obejrzeć zgromadzone prace Stefana Kątskiego oraz podzielić

się ze sobą wrażeniami i refleksjami.

W sobotni wieczór (12 czerwca 2021 r.) w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sanoku znów zabrzmiały uroczyste i piękne dźwięki muzyki romantycznej. Po raz kolejny w Sanoku grane były kompozycje XIX-wiecznego autora Antoniego Kątskiego. W roku 2018 profesor Sławomir Dobrzański uraczył sanoczan piękną muzyką Antoniego Kątskiego. Tym razem romantyczne kompozycje autora zagrała dr Anna Parkita, młoda, bardzo utalentowana pianistka, która dysertację doktorską w 2020 roku przeprowadziła właśnie z twórczości Antoniego Kątskiego. Sobotni wieczór muzyki fortepianowej zorganizował przy współudziale PSM w Sanoku Związek Rodu Kątskich, który podobne spotkania muzyczne organizuje już od kilku lat nie tylko w Sanoku, ale również w Krakowie, Rzeszowie i Radzynie Podlaskim. Spośród przeszło 400 kompozycji, pianistka na sanocki recital wybrała Mazurek a-moll op. 44 Nr 6, który wraz z Medytacją Ruiny Hapsalu, op. 174 wzbudziły u słuchaczy największy aplauz. Grane były również II Sonata fortepianowa f-moll op. 310, Souvenir de St. Petersburg – Medytacja Lames d'une jeune fille op. 207 oraz Medytacja La Resuscule op. 108 i La Crepation op. 131. Oprócz kompozycji Kątskie-

go pianistka zagrała Mazurkę cis-moll op. 6 nr 2 Fryderyka Chopina oraz kolysankę Dni radości Stanisława Moniuszki. W przerwach pomiędzy prezentacją utworów muzycznych kompozytora, pianistka prowadziła prelekcję, przybliżając słuchaczom fragmenty biografii o artyście, jego twórczości i przeszło 70-letniej działalności koncertowej.

Pragniemy poinformować czytelników, że wystawa kolekcji obrazów Stefana Kątskiego w Muzeum Historycznym w Sanoku będzie otwarta do dnia 08.08.2021 r. Gorąco zapraszamy do jej obejrzenia.



Okno na przedsiębiorczych

# DaViSOFT – systemy wspomagające instytucje

Witolda Świącha nasi czytelnicy znają. Był radnym w poprzedniej kadencji i niejednokrotnie gościem „Tygodnika Sanockiego”. Jako przewodniczący miejskiej Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego zadbał o to, by w Sanoku zamontowano czujniki monitorujące jakość powietrza. Jednak po zakończeniu kadencji radnego, nie wystartował w wyborach. Postawił na własną firmę, dlatego w rubryce „Okno na przedsiębiorczych” rozmawiamy o innowacjach i aplikacjach ułatwiających życie świadomym obywatelom.

**Z branżą informatyczną związany jest pan od lat, ale obecna firma jest bardzo młoda.**

Tak, to prawda. Powstanie nowej firmy wynikało z obserwacji rynku i potrzeb, jakie się rodzą w sferze IT. Pracowałem przez 8 lat w gminie w Zagórzcu, co dało mi doświadczenie i wiedzę, jakie pojawiają się potrzeby w urzędach. Bardzo pomogła mi funkcja radnego w Sanoku. Poznałem od wewnątrz, jakie są potrzeby i problemy radnych. Jednak po zakończeniu kadencji, nie kandydowałem ponownie. Zmieniła się ustawa o samorządzie gminnym. Te wszystkie elementy sprawiły, że zdecydowałem się tworzyć systemy dla samorządów, choć to nie jedyna płaszczyzna, na której działam razem ze współnikami i głównym programistą Dariuszem Popowiczem.

**W Polsce tego typu firm jest niewiele, w tym wasza firma z Sanoka. Mówię tu o Systemie Obsługi Rady.**

Tak i jestem z tego bardzo dumny. System powstał na bazie moich obserwacji, analiz i doświadczenia. W momencie kiedy weszła ustawa o samorządzie gminnym, która nakazywała transmisje i głosowanie imienne, razem z Dariuszem stwierdziliśmy, że chcemy taki system stworzyć. System jest oczywiście 100% zgodny z przepisami RODO. Jest to automatyczny system prowadzenia sesji. Tablety, smartfony itp., mogą stać się zwykłymi pilotami. Radni automatycznie, we właściwym momencie mają wyświetlone przyciski do głosowania. Wiele gmin już korzysta z tego systemu. Działa on bezproblemowo, gminy jedynie podpowiadają nam szczegóły, które staramy się wdrożyć, by system był jak najlepszy.

**Najlepszy? Może kilka szczegółów, czym system wyróżnia się na tle innych.**

Jednym z najważniejszych atutów tego oprogramowania jest bardzo duża oszczędność czasu i środków finansowych



Aplikacja infoŚmieci.pl oferuje darmowy harmonogram odbioru śmieci, informacje o zasadach sortowania odpadów.

zarówno po stronie urzędu jak i radnych (automatyczne, elektroniczne dostarczanie dokumentów, komunikacja SMS, e-mail, generowanie protokołów). Ważną funkcjonalnością przydatną radnym jest stały dostęp do dokumentów z dowolnego urządzenia wyposażonego w dowolną

przeglądarkę internetową. Ustawa o dostępności cyfrowej narzuciła na instytucje państwowe obowiązek dostosowania publikowanych materiałów do potrzeb osób niepełnosprawnych. Stworzyliśmy również system do transkrypcji nagrań na napisy. To również reakcja na potrzeby

w samorządach. Wspomnę tutaj, że oglądalność sesji jest bardzo różna. Są gminy, które mają 20 – 30 tys. mieszkańców, a oglądalność sesji jest na poziomie 30 – 40 osób, ale są gminy, nawet okoliczne o wielkości 6 – 8 tys. mieszkańców, a oglądalność jest na poziomie 800 – 1000 osób. Ustawodawca zobowiązał samorządy do transmisji sesji, ale nadal mamy niewielu świadomych obywateli, którzy śledzą transmisje i mówią prosto z mostu – patrzą radnym na ręce. Radni również muszą się „pilnować”, ponieważ wszystko jest rejestrowane i zawsze można zerknąć do archiwum i przypomnieć sobie, czy społeczeństwu dana sesja, dane rozmowy czy wyniki głosowania.

**To nie jedyny system, który stworzyliście. Przyznam szczerze, że mnie osobiście bardzo zainteresowała aplikacja infoŚmieci.pl, a zwłaszcza możliwość ustawienia sobie powiadomienia o wywozie odpadów.**

Takie aplikacje są cztery w Polsce. Sam wiele razy zapomniałem o dacie odbioru śmieci, więc pomyślałem, że tego typu aplikacja będzie bardzo pomocna dla wielu osób. Aplikacja zapewnia bezpłatny dostęp do terminarza dla każdego mieszkańca. Nie trzeba się rejestrować, a gminy mają możliwość wysyłania konkretnej informacji do wy-

selekcjonowanej grupy mieszkańców, których ta informacja dotyczy. Wystarczy pobrać aplikację, wpisać swój adres i korzystać. Dodatkowo w aplikacji jest moduł, dzięki któremu możemy np. sprawdzić do jakiego pojemnika czy worka wyrzucić skórkę np. od banana czy plastikową doniczkę. Mamy pod ręką ułatwienie segregacji odpadów. Dodatkowo chcemy, by dzięki naszej aplikacji mieszkańcy mogli sami sobie wydrukować kody na worki, pracujemy nad tym.

**Ale to nie wszystko, co stworzyliście, by ułatwić życie mieszkańcom.**

Możemy jeszcze wspomnieć np. o systemie Msze LIVE, który cieszy się bardzo dużą popularnością. Korzysta z tego rozwiązania już ponad 60 parafii. I naprawdę wiele osób ogląda te transmisje. Wspomnę jeszcze o jednym ciekawym produkcie, który stworzyliśmy. Informacyjny Portal Gminny, to również pomysł, który w takim schemacie działania realizuje kilka firm w Polsce. W skrócie chodzi o zamieszczanie informacji bez pośredników. Często dana informacja z punktu A trafia do punktu C przez punkt B, a my chcieliśmy, by jak najszybciej docierała do jednego miejsca. Oczywiście również do tego systemu powstanie aplikacja na urządzenia mobilne...

Rozmawiała Edyta Wilk

Narodowy Program Szczepień

## Szczepienia możliwe w aptekach

Ruszył nabór dla aptek, które chcą przystąpić do Narodowego Programu Szczepień. Wsparcie farmaceutów pozwoli zwiększyć dostępność szczepień.

Wszystkie Oddziały NFZ ogłosiły nabór do programu i mogą przyjmować już wnioski od aptek, które chcą przystąpić do Narodowego Programu Szczepień.

Wsparcie farmaceutów zwiększy możliwości zaszczepienia Polaków i osiągnięcie odporności populacyjnej przeciwko COVID-19.

Do działających już punktów szczepień m.in. w szpitalach czy poradniach POZ dołączą niedługo apteki. Oddziały Wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia od 15 czerwca rozpoczęły przyjmowanie wniosków od aptek do Narodowego Programu Szczepień.

**KTO może się zgłosić?**

Do programu mogą dołączyć apteki ogólnodostępne, działające zgodnie z prawem farmaceutycznym. Apteka musi mieć aktywny status w Rejestrze Aptek, spełnić wszystkie wymagania określone przez Ministra Zdrowia oraz przesłać do NFZ formularz zgłoszeniowy.



Nabór jest otwarty i ciągły, nie ma zatem konkretnej daty jego zakończenia. Wnioski aptek będą rozpatrywane według kolejności zgłoszenia. Przewidywany czas od zgłoszenia do rozpoczęcia szczepień w aptece to co najmniej 14 dni.

Wykaz zakwalifikowanych aptek będzie systematycznie udostępniany na stronie internetowej Podkarpackiego NFZ.

**JAKIE są wymagania, które musi spełnić punkt szczepień w aptece?**

Szczepienia ochronne powinny być przeprowadzane zgodnie z przepisami dotyczącymi punktów szczepień. Badanie

kwalifikacyjne w celu wykluczenia przeciwwskazań do wykonania szczepienia ochronnego przeciwko COVID-19 i jego wykonanie będzie przeprowadzone przez farmaceutę posiadającego uprawnienia odpowiedzialno do kwalifikacji lub do wykonywania szczepień ochronnych przeciwko COVID-19. Do zaszczepienia w aptece niezbędne jest e-skierowanie. Apteka musi prowadzić dokumentację medyczną ze zrealizowanych szczepień i stosować się do zasad dystrybucji i przechowywania szczepionek.

**JAK wybrać konkretny punkt szczepień?**

Na szczepienie przez farmaceutę będzie można zarejestrować się przez elektroniczny system e-rejestracja na stronie pacjent.gov.pl, telefonicznie lub w samej aptece. Procedura jest taka sama jak podczas rejestracji do powszechnych i populacyjnych punktów szczepień.

Warto jednak pamiętać, że osoby z chorobami współistniejącymi powinny wybrać powszechny bądź populacyjny punkt szczepień.

mn

SPGK radzi

## Auto detailing – czyli jak odnowić wygląd samochodu

**Któż z nas nie chciałby podróżować samochodem błyszczącym jak z salonu? Świeży środek, połyskująca karoseria, idealnie wyczyszczone zakamarki wnętrza auta... to cechy, które umilą każdą trasę. Można je uzyskać, korzystając z auto detailingu – usługi, która zyskuje coraz większą popularność wśród użytkowników samochodów.**

**Na czym polega auto detailing?**

Jest to staranne usuwanie zabrudzeń wnętrza samochodu oraz powłoki lakierniczej. Czyszczenie polega na wieloetapowym aplikowaniu specjalistycznych detergentów, które nie są dostępne w powszechnej sprzedaży. Płyny usuną wierzchnią warstwę nieczystości, zniwelują głębsze zabrudzenia i utrwalą efekt wyściowy – mówi specjalista od spraw detailingu Zakładu Obsługi Technicznej przy SPGK Sp. z o.o. Samo wykonanie zabiegu wymaga kilku godzin skrupulatnej pracy. Usługę może wy-



konać wyłącznie przeszkolona do tego osoba za pomocą profesjonalnego sprzętu. Tylko wówczas uzyskamy pożądaną efekt na dłużej.

Auto detailing to nie tylko mycie pojazdu, to kosmetyka, która oprócz zabrudzeń usunie również drobne defekty lakiernicze. Niewielkie, płytkie zarysowania na powłoce lakierniczej czy na szybach zostaną zniwelowane. Wieloetapowy proces pozwoli na osiągnięcie efektu samochodu jak z salonu. Specjalistyczne płyny pozwalają utrzymać efekt na kilka miesięcy, a rezultatem jest również ochrona wierzchniej warstwy

lakierniczej przed ponownym zabrudzeniem. Pyły i piasek nie złapią szybko nawierzchni, a szyba będzie przejrzysta, co najlepiej odzwierciedli efekt jazdy podczas deszczu.

Koszt wykonania usługi jest uzależniony od obszaru, jaki chcemy objąć auto detailingiem – bo oczywiście klient ma prawo skorzystać z kompleksowej usługi kosmetyki całego samochodu, bądź tylko jego wnętrza. Dobra firma przy zdaniu auta przeszkoli klienta, jak wygląda korzystanie z myjni po wykonaniu auto detailingu, aby efekt utrzymał się na dłużej.

mn



## AUTORSKA RECENZJA



1



2



3

## „Bezbożnik” – Piotr Szumlewicz

1

**„A jeżeli wierzyć w Boga, miejcie odwagę, by stanąć w obronie tych, których Kościół prześladowuje i którzy odrzucają dogmaty wiary. Pokażcie, że religia nie musi nikogo dyskryminować.”**

„Bezbożnik” Piotra Szumlewicza miał premierę w kwietniu 2021r. Po 6 latach przerwy wydał książkę, która może zrobić szum wśród czytelników. Fani Szumlewicza nie powinni być zaskoczeni tytułem książki, ze względu na to, że tematy wiary, kościoła oraz ojczyzny były już u niego poruszane. Autor chce nam przedstawić swoje rozumienia oraz fakty na temat polskiego kleru, a także pokazać postać boga trochę z innej strony. Sięgając do danych z historii, filozofii rozprawia się z hi-

pokryją księży oraz budowanej przez nich hierarchii. Znajdziemy tam między innymi informacje o tym, że Polska jest liderem spadku religijności wśród młodych ludzi. Szumlewicz nie atakuje kościoła poprzez interpretacje niektórych słów zawartych w księgach. Wyraża swoje refleksje na temat teorii nieomylności papieża, nawiązując również do postaci Jana Pawła II. Dowiadujemy się o wielu przypadkach spraw pedofilii oraz innych przestępstw wśród pra-

cowników kościoła. Autor tłumaczy, że osoba duchowna nie może stawiać siebie jako istotę lepszego sortu. Poglębiamy się w lekturze może nasuwać się nam masa przemyśleń i pytań. Zyskujemy sporo informacji na temat tego, jak Polska wspomaga budżet instytucji, jaką jest kościół. Ponadto otworzy nam oczy na obraz nietolerancji tej instytucji na inność, zadawanie zbyt wielu pytań, orientacji, równouprawnienia między innymi kobiet w kościele.

**Polecam, Bartek**

## „Republika smoka” – Rebecca F. Kuang

2

**„Nie unikaj wojny, dziecko. Nie wzdrygaj się przed cierpieniem. Kiedy usłyszysz krzyki, biegnij w ich kierunku.”**

„Republika smoka” to kontynuacja Trylogii Wojen Makonacji, która dzieje się kilka miesięcy po zakończeniu poprzedniej książki. Rin ciągle jest w biegu. Prześladowana decyzjami, które podjęła podczas Trzeciej Wojny Makowej i uzależniona od opium. Teraz żyje tylko dla jednego, zemsty na Cesarzowej, która zdradziła ją i jej lud. Rin wykorzystuje swoje moce, które dał jej mściwy bóg Pheonix. Ciągłe żąda od niej ofiary, a gdy mu się nie podda, przejmie jej ciało, by spalić wszystko, co spotka na swojej drodze. Wie, że gdy już zacznie, to nie będzie odwrotu. Uzależnienie od opium, okłamywanie samej siebie i pesymistyczne myśli doprowadzają ją do pogłębiającej się

już depresji oraz traumy. Rin jest ciągle zła, a jej ból widoczny z daleka. Boi się, że jeśli przestanie taka być, to może się emocjonalnie rozpaść. Wszystkie inne postaci, które stworzyła autorka są równie surowe i prawdziwe co Rin, podczas lektury można zapomnieć, że żyją tylko między tymi stronami.

W drugim tomie autorka porusza także problem rasizmu i koloru skóry. Główna bohaterka jest traktowana jako gorsza z powodu jej ciemniejszej skóry, ale także jej pochodzenia. Rebecca F. Kuang pokazuje, jak okrutni potrafią być zwykli ludzie i że złe rzeczy dzieją się nie tylko na polach bitew. Tacy ludzie nie potrzebują wojennego widma jako wymówki.

Tło wojny będzie zawsze tylko tłem. Można pokusić się o porównanie autorki do literackiej legendy. Stworzyła całkiem nową odmianę fantastyki, która porusza niewygodne, uniwersalne problemy oraz je analizuje. Jej pióro jest naprawdę nie z tego świata, potrafi oszalać słowami. Sama otoczka polityczno-militarna, gdzie tak naprawdę nie wiadomo do samego końca, kto jest tym dobrym, a kto złym, zasługuje na 5+. Nie mogę się doczekać co jeszcze jest w stanie wymyśleć. Na finałowy tom poczekamy do końca czerwca tego roku. Polecam miłośnikom historii i kultury chińskiej, mangi, anime oraz militariów i strategii wojennych.

**Mariola P.**

## „Lilka i spółka” – Magdalena Witkiewicz

3

**Magdalena Witkiewicz to autorka dobrze znana w świecie literackim. Ma stałe grono wiernych czytelniczek powieści obyczajowych. Teraz jej twórczość jest skierowana do nowego małego czytelnika.**

Seria książek „Banda z Burej” okazała się fenomenalna. Styl i poczucie humoru autorki, przypadło do gustu, wymagającym, choć niewielkim wiekiem i wzrostem koneserom bajeczek. Teraz w malutkie rączki trafiła prosto z drukarni nowa książka. „Lilka i spółka” rozpoczyna nowy cykl, gdzie małe dziewczynki grają pierwsze skrzypce. Tytułowa Lilka, Wika

i Mateusz dowiadują się, że niestety w tym roku spędzą wakacje u ciotki Jadźki w Jastarni, a nie u ukochanej cioci Frani. Niechęć dzieci nie bierze się z niczego. Ciotka Jadźka to specyficzna osoba, która lubi porządek i tylko karze sprzątać i sprzątać. Słodczyce, zaś pozwala jeść tylko w sobotę. Jakby tego było mało, do ciotki przyjeżdża idealny Wojtuś. Lilka i spółka

postanawiają tak uprzykrzyć swój pobyt ciotce, aby czym prędzej ich odesłała. Jeśli jesteście ciekawi pomysłów Lilki i spółki zapraszam do lektury.

Ta książka i inne pozycje dla małych czytelników to świetna zabawa dla całej rodziny. Dzięki Magdalenie Witkiewicz znowu możemy poczuć się dziećmi. Doskonale odwzorowuje tok myślenia małych czytelników. Autorka subtelnie wprowadza w tekst elementy edukacyjne i doprawia je dużą dawką dobrego humoru.

**Renata**

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku

## Wielki piknik rodzinny

30 maja w Polsce obchodzony jest Dzień Rodzicielstwa Zastępczego. To nie tylko święto dzieci, które znalazły opiekę oraz miłość u rodziców zastępczych, to także święto ludzi, którzy postanowili przyjąć ich do swojego domu oraz otoczyć opieką. Z tej okazji Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku zorganizowało piknik dla rodzin zastępczych oraz dla dzieci przebywających w pieczy zastępczej w Siemuszowej.



12 czerwca w Siemuszowej odbył się już szósty piknik rodzinny zorganizowany dla rodzin zastępczych oraz dzieci przebywających w pieczy zastępczej z terenu powiatu sanockiego. Piknik to okazja do integracji rodzin oraz dzieci, wymiany doświadczeń oraz podzielenia się swoimi problemami. Każdego roku w pikniku biorą udział rodziny zastępcze wraz ze swoimi rodzinami oraz dziećmi, które pozostają pod ich opieką. Piknik ma na celu nie tylko integrowanie rodzin zastępczych, ale również ma promować rodzicielstwo zastępcze. W naszym powiecie wciąż wiele dzieci czeka na swój dom. W wydarzeniu uczestniczyło około 80 osób. Na dzieci oraz ich rodziny czekało wiele atrakcji. O wyśmienitą zabawę zadbały uczennice Medycznej Szkoły Policealnej im. Anny Jenke w Sanoku, które zachęcały wszystkich do wspólnej zabawy. Były gry, malowanie twarzy, puszczenie baniek mydlanych oraz zaba-

wy ruchowo-sportowe. Wielką przyjemność sprawiło dzieciakom samodzielne kręcenie waty cukrowej, która zniknęła błyskawicznie oraz przygotowanie popcornu w specjalnej maszynie. Wielką niespodzianką dla dzieci, ale nie tylko był przyjazd straży pożarnej. Najmłodszy mogli poczuć się jak prawdziwi strażacy, dzieci chętnie przebierały się w strój strażacki oraz zasiadały za kierownicą wozu.

– Świętowanie Dnia Rodzicielstwa Zastępczego ma charakter cykliczny i stanowi okazję dla rodzin zastępczych do integracji, wymiany doświadczeń oraz podzielenia się problemami z jakimi borykają się rodziny zastępcze. Co roku pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku dokładają wszelkich starań, aby ten wyjątkowy dzień był okazją do wspólnej, rodzinnej zabawy, a także wnosili nową jakość do funkcjonowania systemu pieczy zastępczej na terenie powiatu sanockiego – mówi

Grzegorz Kozak, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku.

Piknik był okazją do podziękowania, wyrażenia wdzięczności i uznania za codzienny trud pracy rodzin zastępczych przez Grzegorza Kozaka oraz pracowników Centrum. Do życzeń dla rodzin zastępczych dołączył się Janusz Cecuła, wicestarosta powiatu sanockiego. Na uczestników pikniku czekał poczęstunek. Dzieci otrzymały prezenty, zaś rodzinom zastępczym wręczono pamiątkowe podarunki.

– Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku pragnie złożyć najserdeczniejsze podziękowania wszystkim darczyńcom za okazaną pomoc w organizacji pikniku. Dziękujemy za wsparcie, życzliwość i zaangażowanie, które traktujemy jako wyraz dobroci oraz chęci niesienia pomocy innym – dodaje na koniec Grzegorz Kozak.

dcz



**Podziękowania składamy:** Pass Polska Sp. z o.o., EAE Elektronik Spółka z o.o., WSTECH S.C., „Troja” S.C., LAV-MAG Patryk Twardy, Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita”, Piekarnia Jadczyzsyn, Cukiernia Jan i Adam Pierz, Piekarnia „Sanrej”, Piekarnia „Iresta”, Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sanoku, Uzdrawisko Rymanów S.A., Iwoniczanka Sp. z o.o., Jeronimo Martins Polska S.A. Centrum Dystrybucyjne Wojnicz, Dom Pomocy Społecznej „Światło Nadziei”, Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku, Medycznej Szkoły Policealnej im. Anny Jenke w Sanoku oraz Warsztatom Terapii Zajęciowej „PROGRES” w Sanoku.



## Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Budowlanych

## Łukasz Malec finalistą etapu centralnego

Z przyjemnością odwiedzamy uzdolnioną młodzież, zdobywającą sukcesy na różnych płaszczyznach. Tym razem odwiedziliśmy Zespół Szkół nr 5 im. Ignacego Łukasiewicza. Łukasz Malec uzyskał tytuł finalisty etapu centralnego Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych.

W dniu 26 maja 2021 roku w auli Wydziału Budownictwa, Inżynierii Środowiska i Architektury Politechniki Rzeszowskiej odbyło się uroczyste podsumowanie XXXIV Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych w okręgu rzeszowskim.

Podczas wspomnianej uroczystości uczeń klasy 3TB Łukasz Malec za swoje osiągnięcie został uhonorowany dyplomem oraz cennymi nagrodami rzeczowymi – smartwatchem oraz podręcznikiem dotyczącym architektury. Tytuł finalisty zwalnia Łukasza z pisemnego egzaminu zawodowego z kwalifikacji BD.30 oraz gwarantuje mu

przyjęcie na każdą uczelnię techniczną w Polsce bez postępowania kwalifikacyjnego. Profesor Krzysztof Hydzik, który Łukasza przygotowywał do olimpiady, otrzymał pisemne podziękowanie za włożony trud i zaangażowanie w przygotowanie uczniów Zespołu Szkół nr 5 im. Ignacego Łukasiewicza w Sanoku do udziału w zawodach Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych na szczeblu szkolnym, okręgowym i centralnym. Do tej pory (wraz z Łukaszem) profesor Krzysztof Hydzik doprowadził już ośmiu uczniów do etapu centralnego jakże trudnej Olimpiady Budowlanej. Przygotowa-



wania do kolejnej, XXXV edycji olimpiady, już trwają.

## Jak wygląda olimpiada?

– Olimpiada podzielona jest na trzy etapy. W szkole wylania się zdolnych uczniów, którzy jadą na zawody okręgowe. Zdobywają punkty i to one decydują, czy przejdzie się do etapu centralnego. Etap centralny to 80 uczestników – przedstawił przebieg Łukasz.

– Warto zaznaczyć, że budownictwo bazuje na matematyce, fizyce, chemii i przede wszystkim na budownictwie. Ciągłe zmieniają się normy, np. norma cieplna, więc olimpijczycy muszą mieć nie tylko wiedzę wyuczoną, ale być elastyczni i śledzić ustawy, normy. Podczas olimpiady jest to weryfikowane. Oczywiście olimpijczycy mają zadania matematyczne, przestrzenne,

fizyczne. Trzeba mieć szeroką wiedzę, ale oplatę się brać udział, bo nagroda i satysfakcja jest spora – dodał profesor Hydzik.

Łukasz ma w planie studia, a prowadzący go profesor szczerze zachęca go do podjęcia nauki na Politechnice Rzeszowskiej, której sam jest absolwentem. Profesor do tej pory przygotował ośmiu uczniów, którzy osiągnęli sukcesy. Wielu jego uczniów podjęło studia.

– Cieszy mnie to, jak nasi absolwenci wysyłają mi zdjęcia z dyplomami czy to licencjackimi, czy magisterskimi. To młodzież, która miała w sobie pasję i cieszę się, że udało mi się ich pokierować dalej, by nadal rozwijali swoje pasje, uczyli i osiągnęli sukcesy nie tylko na polu edukacyjnym – dodał profesor.

Edyta Wilk

## Certyfikat odebrany!

## Uczniowie SP 8 zdobyli certyfikat w trakcie nauczania zdalnego

8 czerwca uczennice: Natalia Gałuszka, Izabela Bastone, Oliwia Wójcik, Emilia Zając, Milena Szyndlar, Zofia Śliwiak, Marcelina Chamerska, Anita Wietchy pod opieką Pani Marii Trzeciak uroczystość zostały pasowane na Ambasadora Bieszczadzkiego Parku Narodowego i odebrały Certyfikat, wyróżniający pracę całej społeczności szkolnej na rzecz ochrony środowiska.

Praca z mapą, odkrywanie tajników bieszczadzkiej przyrody, słońce i piękne widoki – to wszystko czego doświadczali uczniowie podczas wycieczki zorganizowanej przez BdPN. Wręczenie nagród, pamiątkowych koszulek i parkowych gadżetów było uświetnieniem działań nad projektem edukacyjnym „Zostań medialnym ambasadorem Bieszczadzkiego Parku Narodowego – dzielnego królestwa Rysia Pędzelka”.

W czasie wycieczki było wiele atrakcji przyrodniczych, edukacyjnych i ekologicznych, dużo radości i wrażeń

„ Połonin czar ma taką moc,  
Że gdy je ujrzysz pierwszy raz,  
Wrócić chcesz znów za rok,  
Z poranną rosą czekać dnia...”

A. Starzec, „Bieszczadzkie reggae”

dostarczyło uczniom między innymi: pasowanie gałązką bukową na Ambasadora BdPN oraz wręczenie certyfikatu i pamiątkowych nagród, przejście z Przełęczy Wyżniańskiej zielonym szlakiem na Połoninę Caryńską oraz

ognisko z poczęstunkiem i inne atrakcje.

Podczas wycieczki otrzymaliśmy dawkę cennej wiedzy dotyczącej orientacji w terenie, pracy z mapą i kompasem oraz zasad zachowania na terenie parku. Dziękujemy pracowni-

kom BdPN za ciekawe oprowadzenie najszlachetniejszym bieszczadzkim szlakiem, za życzliwość i motywację podczas trudnych momentów wejścia na Połoninę. Połonina Caryńska została zdobyta! Dla większości było to pierwsze podejście i pierwszy pobyt w Bieszczadach – ale mocno wierzymy, że nie ostatni. Na koniec, w nagrodę za trud wędrowania, odwiedziliśmy Słodki Domek w Lesku, w którym czekał na nas smaczny poczęstunek.

Dziękujemy również opiekunom wycieczki Anecie Pelc, Elżbiecie Buczek oraz Monice Bastone.

mn



## Konkurs rozstrzygnięty

## „Listy dla Ziemi”

8 czerwca rozstrzygnięto międzyszkolny konkurs pn. „Listy dla Ziemi”, organizowany przez gminę Sanok. Tegoroczną edycję przeprowadzono w szkołach podstawowych z terenu gminy Sanok. Była to już dziewiąta edycja kampanii ekologicznej zorganizowanej przez Fundację Ekologiczną Arka.



W bieżącym roku, głównym tematem pisania listów była prawidłowa segregacja odpadów oraz działania zmniejszające ilość wytwarzanych odpadów. Oczywiście inne problemy takie jak ochrona naszej planety związana np. z czystym powietrzem czy ochroną wód, znalazły swoje odzwierciedlenie w pracach wykonanych przez dzieci i młodzież.

Pomimo trudności związanych z sytuacją epidemiczną, do 28 maja br. złożono

67 prac z 11 placówek szkolnych gminy Sanok: Falejówki, Czerteża, Kostarowiec, Pisarowiec, Srogowa Górna, Trepczy, Pakoszkówki, Niebieszczan, Dobrej, Strachociny oraz Prusieka.

Po długich naradach jury konkursowe wybrało po trzy zwycięskie prace oraz wyróżnienia w każdej kategorii wiekowej. Wszystkie prace można obejrzeć na stronie internetowej gminy Sanoka.

Gmina Sanok



Korona Ziemi Sanockiej

# Żurawinka 664 m i Tokarnia 778 m zdobyte!



## Tokarnia 778 m n.p.m.

Widokowy, charakterystyczny szczyt ze stacją retransmisyjną i masztem o wysokości ponad 50 m w paśmie Bukowicy w mezoregionie Beskidu Niskiego. Szczyt pierwotnie nazywany był Magurą. Nazwa Tokarnia jest wynikiem błędu austriackich kartografów, którzy nanieśli na mapie w miejscu najwyższego szczytu pasma Bukowicy nazwę sąsiedniej wsi. Tokarnia położona jest na granicy wsi Karlików i Wola Piotrowa, w gminie Bukowsko. Zarastający lekkoosiennymi gatunkami drzew grzbiet jest doskonałym punktem widokowym. Ze szczytu rozpościera się widok na Pogórze Bukowskie, Bieszczady, a przy dobrej widoczności można podziwiać pasmo Tatr. Przez Tokarnię przebiega odcinek czerwonego Głównego Szlaku Beskidzkiego (odcinek Puławy – Komańcza); przecina go prostopadle odcinek szlaku żółtego o przebiegu: Wola Piotrowa – Wisłok Wielki. Góra znajduje się na Obszarze Chronionego Krajobrazu Beskidu Niskiego oraz Specjalnego Obszaru Ochrony Ptaków Beskid Niski PLB180002.

O projekcie Korona Ziemi Sanockiej pisaliśmy w kwietniu, a relację z inauguracyjnej wycieczki zamieściliśmy w numerze 19 Tygodnika. W niedzielę 13 czerwca chętni przygód i wędrówek postanowili zdobyć Tokarnię i Żurawinkę. Pomimo że pogoda rano nie zapowiadała się najlepiej, zebrała się całkiem spora grupa zdobywców Korony Ziemi Sanockiej. Blisko 50 osób zjawilo się na starcie kolejnej wycieczki w Bukowsku zorganizowanej we współpracy ze Stowarzyszeniem Aktywny Beskid.

Na 15 km trasie towarzyszyły zdobywcom piękne widoki i dobry humor.

Marek Bańkowski, wójt gminy Bukowsko pomógł przy organizacji rajdu oraz zorganizował ognisko na zakończenie trasy, które było miłą niespodzianką dla wędrówców.

– Dziękujemy bardzo panu wójtowi, za poczęstunek. Dwa szczyty niektórym rzeczywiście „dały w kość”,

więc tym bardziej było miło na zakończenie trasy odpocząć przy ognisku – skomentowała poczęstunek jedna z uczestniczek.

Na wycieczce tym razem doszło do małego... zagubienia. Dwie uczestniczki mocno zaangażowane w rozmowę, straciły z oczu resztę grupy i zatrzymały się w lesie na rozstaju dróg. Osoby te pierwszy raz znalazły się w tym terenie, więc miały dylemat,

w którą stronę iść. Organizator musiał się cofnąć po panie, bo te nie posiadały telefonów z aplikacjami, które teraz większości wydają się standardem.

Przy wycieczce czuwał również pan jadący kładem, który był w pobliżu w gotowości w razie np. jakiegoś urazu lub innej potrzeby. Okazało się, że był bardzo przydatny, bo w pewnym momencie na szlaku trzeba było przeprowadzić się przez rzekę. Nikt nie chciał po kolana brnąć w błotnistej wodzie. I tu kład się sprawdził fenomenalnie.

Niektóre panie na wycieczkę wybrały się celem redukcji tkanki tłuszczowej bądź cellulitu i nie omieszkały tego głośno powiedzieć, na co pan Mieczysław, pracownik Gminy Bukowsko stwierdził:

– Wszystkie panie mają zgrabne nóżki i płaskie brzuszki – co towarzystwu jeszcze bardziej poprawiło humor.

Poprosiliśmy wójta, by skomentował wydarzenie.

– Myślę, że promocja szczytów, które funkcjonują w przestrzeni i są znane, jest jak najbardziej wskazana. Wiele z takich miejsc, niższych szczytów, jest rzadko bądź wcale nieodwiedzana. A szkoda. Każdy sposób promocji jest wskazany, zwłaszcza dla młodszych pokoleń. Młodzież często nie ma świadomości, że coś takiego obok nich się znajduje. Takimi miejscami bardziej interesują się turyści, nie lokalsi. W tym roku na terenie gminy będziemy gościć pod namiotami 190 zuchów, ale zapraszamy

wszystkich. Zaletą tych terenów jest spokój, cisza i dużo mniej tłumów turystów niż w Bieszczadach Wysokich. Krótko mówiąc jeszcze raz zapraszam do zdobywania pobliskich szczytów.

Tu warto dodać, że między Bukowskiem a Sanokiem uruchomiona została nowa linia Sanok – Piaszowce – Jędruszkowce – Pielnia – Nadolany – Nowotaniec – Nagórzan – Wola Sękowa – Wygnanka. Autobus wykonuje 8 kursów dziennie w jedną stronę, od poniedziałku do piątku. Linia nr 19 dociera do podnóża szczytu Tokarnia. Warto w wakacje zaplanować wycieczkę na urokliwy szczyt, połączoną z piknikiem.

Edyta Wilk



## Żurawinka (Kuty) 664 m n.p.m.

Charakterystyczny, widokowy szczyt w rozległym paśmie Żurawinki, w mezoregionie Pogórza Bukowskiego. Posadowiono na nim maszt telefonii komórkowej. Przez grzbiet omawianej góry przebiega granica wsi: Kamienne w gminie Bukowsko i Zawadki Morochowskiej w gminie Zagórz. Znajduje się w Obszarze Chronionego Krajobrazu Beskidu Niskiego. Wierzchołek porasta porolna łąka, północne stoki mieszany modrzewiowo-sosnowo-bukowy drzewostan. W sąsiedztwie znajduje się farma wiatrowa. Każda z sześciu turbin produkuje moc 2,05 MW. Turbiny wiatraków wznoszą się na 80-metrowych masztach, płyty turbin mają długość 46 m. Każda z turbin kosztowała 2 mln euro. Do pracy turbin niezbędny jest wiatr o prędkości min. 3 m/s. Na szczyt można dostać się gminnymi drogami. Do elektrowni wiatrowych prowadzą utwardzone drogi serwisowe.



Radio SoVo

# Dziennikarze – seniorzy w akcji

Radio SoVo to wyjątkowe miejsce w wirtualnym świecie. To pierwszy portal internetowego radia w Polsce, którego audycje oraz materiały wideo są przygotowywane przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną oraz przez seniorów. Radio tworzą dziennikarze – amatorzy z kilkunastu miast z całego kraju, w tym również dziennikarze z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Sanoku.

## SoVo – dostępne radio internetowe

„SoVo – dostępne radio internetowe” to ogólnopolski projekt, którego celem jest podniesienie kompetencji cyfrowych osób dorosłych. Projekt oparty jest na uznanej w Europie dobrej praktyce Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną (PSONI), a sfinansowany został ze środków unijnych. Przedsięwzięcie posiada trzy główne elementy: portal radiowy (wystartował w połowie grudnia 2020 roku), grupy radiowe, szkolenia i warsztaty.

– Portal radiowy, czyli [www.radiosovo.pl](http://www.radiosovo.pl), to najważniejszy element całego projektu. Znajdują się tam zarówno audycje radiowe, materiały wideo jak i materiały edukacyjne w specjalnej zakładce „Biblioteka”. Wszystkie autorstwa dziennikarzy, specjalistów i ekspertów naszego projektu. Każdy, bez względu na wiek i miejsce zamieszkania, znajdzie tam coś ciekawego i rozwijającego – zaprasza Magdalena Janczewska, redaktorka naczelna Radio SoVo.

W całej Polsce powstanie 30 oddziałów tego niezwykłego radia: 15 Senioralnych Grup Radiowych utworzonych na Uniwersytetach Trzeciego Wieku oraz 15 Grup Radiowych Osób z Niepełnosprawnością utworzonych w placówkach PSONI. Łącznie działa blisko 150 dziennikarzy – amatorów, a każdemu oddziałowi przewodzi przeszkolony lider.

– Założeniem projektu jest, aby w każdej grupie było po pięć osób: lider i czterech dziennikarzy, ale oczywiście można zapraszać inne osoby do współpracy – wyjaśnia Magdalena Janczewska.

Każda z grup otrzyma swój pakiet sprzętu: laptop, tablet, mikrofon, dyktafon, mikser dźwięku, kamerę ze statywem, oświetlenie do nagrywania, głośniki, słuchawki, myszkę – czyli niezbędny komplet, który będzie im potrzebny do pracy. Dziennikarze otrzymują także legitymacje prasowe oraz specjalne koszulki z logiem Radio SoVo. Projekt potrwa do września 2022 roku, a przez cały ten okres dziennikarze – amatorzy zostają objęci opieką merytoryczną i mentoringiem specjalistów.

Jako pierwsze, w listopadzie ubiegłego roku, pracę zaczęły oddziały radia z osobami z niepełnosprawnością intelektualną.

Dwudniowe szkolenia dla grup senioralnych miały odbyć się nato-

miast na początku roku w Warszawie. Jednak pandemia pokrzyżowała plany organizatorom, którzy ostаточно zdecydowali się przeszkolić dziennikarzy z każdego z 15 oddziałów osobno. Gdy tylko pozwoliła na to sytuacja epidemiologiczna, wystartowały jednodniowe warsztaty z montażu audio i wideo. Pozostałe szkolenia zdecydowano się przeprowadzić online. Tam poznają zasady emisji głosu, przepisy dotyczące praw autorskich, a także udoskonalają swój warsztat dziennikarski. Do tej pory ekipa projektowa była już m. in. w Gniewie, Bydgoszczy, Środzie Wielkopolskiej, Kołobrzegu, Legionowie, Bytomiu, Nysie, czy Kłobucku. Niedawno do rodziny Radia SoVo dołączyły także Krosno i Sanok.

8 czerwca w Sanoku, a 9 czerwca w Krośnie odbyły się wspólne warsztaty dla dziennikarzy senioralnych z obu oddziałów radia. Dzięki bliskości obydwu miast słuchacze mieli więc możliwość szkolenia się nie jak inni przez jeden, lecz przez dwa dni. Seniorzy poznali techniki dziennikarskie, uczyli się warsztatu oraz dowiedzieli się, jak tworzyć i montować materiały audio i wideo.

– Super, że udało się połączyć obie grupy, dzięki temu mieliśmy więcej czasu na naukę i mogliśmy lepiej przygotować naszych dziennikarzy do pracy. To na pewno zaowocuje świetnymi materiałami, a także ścisłą współpracą obu oddziałów. Na zajęciach uczestnicy radzili sobie świetnie, mieli masę pomysłów i zachwycali nas zapałem i entuzjazmem – relacjonuje Janczewska.

Warto jednak pamiętać, że każdy temat musi zostać zgłoszony i zaakceptowany przez redaktor naczelną. Tak jak w każdym profesjonalnym radiu, organizowane są kolegia redakcyjne, podczas których planowana jest ramówka.

– Dziennikarze mogą tworzyć różne materiały. Są specjalne bloki tematyczne przyporządkowane danemu okresowi. Jednak w radiu bardzo ważne są newsy – jeśli w regionie dzieje się coś ważnego, to przekazujemy te informacje – kontynuuje.

Prowadzone są także audycje związane ze świętami, ważnymi datami, nowymi zjawiskami, czy też wydarzeniami w regionie. Warto jednak pamiętać, że radio ma zasięg ogólnopolski, a na portal wchodzi nawet Polacy mieszkający za granicą. Dlatego dziennikarze muszą my-

śleć holistycznie, przygotowując temat i sprawić, że będzie on ciekawy nie tylko dla konkretnej grupy wiekowej czy też mieszkańca danego regionu. Obowiązkiem każdej grupy jest stworzenie przynajmniej dwóch materiałów miesięcznie. Może to być audycja radiowa lub materiał filmowy.

Obecnie co miesiąc na portalu pojawia się ok. 30 materiałów audio i wideo. Docelowo, gdy grupy senioralne rozwiną skrzydła, będzie ich dwa razy więcej. Wszystkie audycje są publikowane na portalu, co umożliwia dostęp do nich w każdej chwili. Po wakacjach, w wybranych dniach tygodnia radio będzie nadawane na żywo.

Pierwszym zadaniem, które otrzymali dziennikarze z Krosna i Sanoka jest stworzenie wizytówki swojego oddziału, na którą składają się: materiał wideo prezentujący

” W naszych audycjach chcemy przybliżyć szerszej publiczności, jak funkcjonuje UTW w Sanoku. Pragniemy promować nasz uniwersytet oraz działania na rzecz innych osób, a także nasze piękne miasto

UTW i grupę dziennikarską, zdjęcie główne oraz krótki opis. Każdy musi przygotować także swój unikalny jingle do audycji – czyli krótki dźwięk, będący przerwaniem transmisji, wraz z nazwą danego oddziału. Każda audycja będzie się zaczynała oraz kończyła właśnie od takiej melodii.

To nie jedyna wizyta trenerów projektu w Krośnie i Sanoku. Po wakacjach rozpoczną się szkolenia dla szerszego grona słuchaczy i słuchaczek UTW.

– Nasi trenerzy odwiedzą wszystkie UTW posiadające oddziały radia oraz kilka wybranych uczelni. Na szkoleniach i warsztatach uczestnicy poznają nasz portal radiowy, a także nauczą się za jego pośrednictwem rozwijać swoje kompetencje cyfro-

we i praktyczne umiejętności w zakresie m. in.: utrzymywania relacji z bliskimi, kontaktów towarzyskich, dbałości o prywatność, wyszukiwania informacji, aktywnego spędzania czasu wolnego, czy też rozwijania swojego hobby z wykorzystaniem Internetu. Serdecznie zapraszamy – mówi Janczewska.

## Dziennikarzem można być w każdym wieku

W projekcie bierze udział kilkanaście miast z całej Polski m.in. z: Kołobrzegu, Gniewa, Giżycka czy Łodzi. Do senioralnych Grup Radiowych dołączyli również dziennikarze z Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Sanoka oraz z Krosna. Od 8 do 9 czerwca dziennikarze – amatorzy z obydwu miast mieli szkolenia. Na spotkaniach wykładowcy z Warszawy wyjaśnili im zasady pracy Grupy Radiowej, uczyli, jak korzystać ze sprzętu audio oraz wideo, a także obsługi programów do montażu dźwięku i filmu oraz działania portalu.

– Zaczęły się one od zajęć teoretycznych. Po uzyskaniu wielu informacji dotyczących pracy w radiu oraz prawach autorskich przeszliśmy do zajęć praktycznych. Otrzymałyśmy sprzęt, na którym mogliśmy zacząć się uczyć radiowej sztuki dziennikarskiej – wyjaśnia Grażyna Chytle, jedna z dziennikarek – amateerek.

Na pierwszych zajęciach przyszli dziennikarze skupili się na kwestii audio. Byli połączeni w pary. Każdy z nich musiał odegrać rolę dziennikarza pytającego oraz rolę rozmówcy. Musieli przygotować scenariusz rozmowy oraz zastanowić się nad pytaniami. Audycje dotyczyły dwóch miast: Sanoka oraz Krosna, w których to będą tworzone nowe senioralne Grupy Radiowe.

– Po rozmowach mieliśmy warsztaty z najlepszymi dźwiękowcami w naszym kraju. Dzięki tym warsztatom wiele mogliśmy się nauczyć od profesjonalistów. Wykładowcy byli bardzo cierpliwi, pomagali nam, odpowiadali na nasze pytania – wyjaśnia Grażyna.

Pod czujnym okiem wykładowców przyszli dziennikarze montowali audycje radiowe. Choć to bardzo czasochłonne zajęcie, wymagające precyzji oraz obycia, to byli zadowoleni z efektów swojej pracy.

– Do radia trafiłam przez przypadek. W ubiegłym roku w listopadzie dzwoniła do mnie Czesława Kurasz, która poinformowała mnie o tym projekcie. Powiedziała, że widzi mnie w zespole. Bardzo spodo-

bała mi się ta propozycja, ponieważ od zawsze chciałam być dziennikarką – było to moje niespełnione marzenie – dodaje nasza rozmówczyni.

Podczas drugiego dnia szkoleń dziennikarze mieli zajęcia wideo. Podobnie jak w pierwszym dniu pierwsza część warsztatów składała się z zajęć teoretycznych, zaś druga z praktycznych.

– Nasi wykładowcy przygotowali specjalne studio, dzięki czemu mogliśmy zobaczyć, jak wygląda ono od kuchni. Jak ustawione jest oświetlenie, gdzie powinna znajdować się kamera, a także nasi zaproszeni goście. Udało nam się stworzyć materiał filmowy – wyjaśnia.

Aby uzyskać najlepsze efekty przed nimi jeszcze wiele pracy i nauki, jednak przyszli dziennikarze nie zrażają się i będą tworzyć kolejne materiały.

– W naszych audycjach, zarówno tych radiowych, jak i w materiałach filmowych chcemy przybliżyć szerszej publiczności, jak funkcjonuje UTW w Sanoku. Pragniemy promować nasz uniwersytet oraz działania na rzecz innych osób, a także nasze piękne miasto – dodaje Grażyna.

Czesława Kurasz, wiceprezes UTW w Sanoku podkreśla, że przystąpili do tego projektu, ponieważ chcieli zdobyć praktyczne umiejętności w przygotowaniu audycji radiowych oraz tworzeniu materiałów wideo.

– Dla nas – studentów UTW – jest to wyjątkowe zajęcie, które dostarczy nam wiele satysfakcji. Zdobędziemy również doświadczenie dziennikarskie. Naszą pięcioosobową grupę z Sanoka tworzą wspaniali ludzie oraz fachowcy w swoich dziedzinach. Wraz z Andrzejem Pańko wspólnie prowadzimy uniwersytet już od 14 lat, mamy wiele osiągnięć na różnych polach. Ponadto od 20 lat zajmujemy się wolontariatem. Działania społeczne, praca z ludźmi dodaje sił do dalszego działania – uważa Czesława.

\*\*\*

Łącznie w całym kraju przeszkolonych zostanie 5025 osób. Okres realizacji projektu luty 2020 – wrzesień 2022, jego budżet to niecałe 5 mln zł. Jest dofinansowany z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Partnerami projektu są: Fundacja Pro Cultura (lider), Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną, Fundacja Zaczyn.

**Dominika Czerwińska**





Szczepienia bez rejestracji w Powiatowym Szpitalu w Sanoku

# Szczepimy się – jesteśmy odpowiedzialni!

**Szczepimy się! Bez wcześniejszej rejestracji!** Dla seniorów i osób niepełnosprawnych ruchowo urząd miasta organizuje dowóz do punktu szczepień. Szczepionki firmy Johnson&Johnson czekają na 1000 chętnych – szczepienie jest jednorazowe i odporność uzyskujemy już po przyjęciu pierwszej dawki.

## Kto nas zaszczepi?

Szczepienia będą prowadzili lekarze i pielęgniarki Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sanoku. Kadra medyczna oraz szczepionki będą dostępne dla dorosłych mieszkańców nie tylko w Sanoku, ale też sąsiednich miast i powiatów.

## Gdzie i kiedy się szczepimy?

Punkt szczepień zostanie zorganizowany w budynku Szpitala Powiatowego w Sanoku. Termin, kiedy mogą się tam zgłaszać osoby bez wcześniejszej rejestracji to 19 czerwca (sobota) w godzinach od 10.00 do 16.00 oraz 20 czerwca (niedziela) od godz. 11.00 do 17.00.

## Kto jest organizatorem?

Szczepienia są organizowane w ramach Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID-19 przy współudziale NFZ, Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, Starostwa Powiatowego w Sanoku oraz Urzędu Miasta Sanoka.

## Co zyskujemy?

Przyjęcie szczepionki to w dzisiejszych czasach wyraz odpowiedzialności za zdrowie własne i bliskich. To także możliwość uzyskania unijnego paszportu zdrowotnego (w tym wypadku już po otrzymaniu pierwszej dawki szczepionki firmy Johnson&Johnson), który ułatwi nam podróżowanie. Paszport zdrowotny to cyfrowe świadectwo szczepień, które będzie zwalniać osoby zaszczepione z obowiązku wykonywania testów lub odbywania kwarantanny.

UM Sanoka

**Szczepienia  
przeciw COVID-19  
bez rejestracji i konieczności  
przyjmowania drugiej dawki**

**Szczepionka  
Johnson & Johnson  
czeka na tysiąc chętnych  
osób  
w dniach  
19 i 20 czerwca 2021 r.  
w punkcie szczepień  
w Szpitalu Powiatowym  
w Sanoku.**

**UWAGA! :**  
Dnia 19.06.2021 punkt czynny od godz. 10 do 16  
Dnia 20.06.2021 punkt czynny od godz. 11 do 17

## OGŁOSZENIA DROBNE

### LOKALE NIERUCHOMOŚCI

#### Sprzedam

■ Działkę budowlaną 15,46 a, wszystkie media, w Sanoku przy ul. Konopnickiej, tel. 603 878 812

#### Posiadam do wynajęcia

■ Mieszkanie lub pokój w Sanoku, tel. 606 689 819

#### Kupię

■ Działkę przy rzece Oślawa, tel. 602 476 137

### AUTO-MOTO

#### Kupię

■ Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

### Sprzedam

■ Mercedes B200, stan licznika 246 320 km, sprowadzony z Niemiec, pierwsza rejestracja w Polsce – 2016 r., stan bardzo dobry, cena 19.000 zł, tel. 697 713 193

### PRACA

#### Zatrudnię

■ Firma zatrudni mężczyznę do pracy przy montażu stolarki okiennej i drzwiowej; umowa o pracę; pełny etat; szczegółowe informacje pod numerem tel. 13 463 350 44

#### Usługi

■ Moskietery, rolety, nawiewniki okienne, tel. 600 297 210

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Zagórz

Przetarg odbędzie się w dniu **22 lipca 2021 r. od godz. 10<sup>00</sup>** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz - przedmiotem przetargu jest:

- Nieruchomość, objęta KS15/00046352/6, oznaczona numerem działki **3182/7** o pow. 0,1107 ha położona w miejscowości Zagórz

**cena wywoławcza 68 000,00 zł**

(słownie: sześćdziesiąt osiem tysięcy złotych)

**wadium 7 000,00 zł**

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, oraz na stronach internetowych urzędu: [www.zagorz.pl](http://www.zagorz.pl) w zakładce „Przetargi Gminne” oraz Biuletynie Informacji Publicznej Miasta i Gminy Zagórz.

**Dodatkowe informacje: Urząd Miasta i Gminy w Zagórz ul. 3-go Maja 2, pok.36, tel. 13-46-22-062 wew.67.**

**Urząd Miasta Sanoka  
zatrudni pracownika w ramach naboru  
na wolne stanowisko urzędnicze**

## INFORMATYK

Szczegółowe informacje dotyczące zatrudnienia dostępne są na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej - [bip.um.sanok.pl](http://bip.um.sanok.pl), w zakładce „Nabór na wolne stanowiska pracy”, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta ul. Rynek 1 38 – 500 Sanok oraz stronie internetowej Urzędu Miasta [www.sanok.pl](http://www.sanok.pl), w zakładce „Wolne stanowiska w Urzędzie Miasta.”

## Z kalendarium podkarpackiej historii 18 – 24 czerwca

### Urodzili się

**20.06.1886** w Zarszynie urodził się ksiądz Adolf Łabno, wieloletni proboszcz parafii Krakowiec w dekanacie Jaworów na obecnej Ukrainie, zmarły w grudniu 1944 roku.

### Zmarli

**21.06.1990** w Sanoku zmarł w wieku 78 lat Jan Łożański, ps. Orzeł i Jan Madejski, uczestnik kampanii wrześniowej, oficer Związku Walki Zbrojnej/Armii Krajowej, kurier podziemny na trasie z Warszawy do Budapesztu, więziony przez Sowietów i UB.

### Wydarzyło się

**18.06.2008** goszczący w Sanoku w czasie kampanii wyborczej przed wyborami uzupełniającymi do Senatu minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski obiecał wybudowanie nowoczesnej sali koncertowej przy Państwowej Szkole Muzycznej. Obietnica została zrealizowana. Znalazły się środki na budowę, która ukończona została w 2012 roku.

**19.06.1943** w lesie w dolinie potoku Piwnego hitlerowcy zamordowali 28 osób narodowości cygańskiej pochodzących z Komańczy.

**20.06.1905** podjęto decyzję o ustanowieniu i umieszczeniu w kościele parafialnym w Zagórz tablicy pamiątkowej ku czci zmarłego miesiąc wcześniej doktora Józefa Galanta, wybitnego miejscowego społecznika, prezesa lokalnych struktur Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, szefa kółka rolniczego i kasy oszczędnościowej.

**20.06.2014** rozpoczął się Światowy Zjazd Sanoczan. Przez cztery dni trwały rozmaite imprezy i uroczystości, w których brały udział rzesze przybyłych z różnych stron świata osób związanych z Sanokiem.

**21.06.1945** w Mokrem i Woli Michowej w gminie Sanok członkowie Ukraińskiej Powstańczej Armii dokonali mordów na pojedynczych Polakach.

**21.06.2013** zespół cerkiewny pod wezwaniem Archanioła Michała w Turzańsku został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

**21.06.2014** na fasadzie budynku Gimnazjum nr 2 im. Królowej Zofii w Sanoku odsłonięta została tablica pamiątkowa poświęcona wybitnym literatom trzech narodowości, absolwentom szkoły: Ukraińcowi Bohdanowi Ihorowi Antonyczowi, Żydowi Kalmanowi Segalowi i Polakowi Marianowi Pankowskiemu. Przy budynku szkoły zasadzono trzy dęby szypułkowe honorujące pamięć o wybitnych twórcach.

**22.06.1941** wojska hitlerowskie rozpoczęły agresję na Związek Radziecki. W ciągu kilku następujących dni Niemcy wraz ze swoimi słowackimi sojusznikami opanowali tereny ziemi sanockiej, które w 1939 roku – na mocy porozumienia Ribbentrop-Mołotow – weszły w skład ZSRR, m.in. zasańską część Sanoka, Lesko i Ustrzyki Dolne.

**23.06.1946** Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego i wojsku, dzięki swej agenturze udaje się rozbić stacjonującą w rejonie Niebieszczań III kompanię Samodzielnego Batalionu Operacyjnego NSZ Antoniego Żubryda. Ginie kilku partyzantów, około 20 zostaje pojmanych.

**23.06.1985** biskup pomocniczy przemyski ks. Tadeusz Błaszczewicz dokonuje wmurowania kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła w Besku.

**24.06.1941** formalnie (faktycznie od początku okupacji) funkcjonować zaczął obóz w Zasławiu przeznaczony głównie dla ludności żydowskiej. Od tego dnia przewinęło się przez niego ok. 15 tys. Żydów, z czego ok. 10 tysięcy wymordowano na miejscu, pozostałych przewieziono do innych miejsc zagłady, głównie do Bełżca.

**24.06.1945** dochodzi do zabójstw Polaków przez członków UPA w Hłomczy i Mrzygłodzie w powiecie sanockim.

(sj)

## Burmistrz Miasta Sanoka,

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 z późn. zm.), informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1, oraz na stronie internetowej [bip.um.sanok.pl](http://bip.um.sanok.pl) przez okres 3 tygodni, tj. od dnia 18 czerwca 2021 r. do 09 lipca 2021 r., zostanie podany do publicznej wiadomości Wykaz nr 3/2021 nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w 2021 roku

**Fotografie:** arch. autora

**Autor:** jest wydawcą i redaktorem naczelnym czasopisma „Podkarpacka Historia” i portalu [www.podkarpackahistoria.pl](http://www.podkarpackahistoria.pl). Wydał kilka publikacji książkowych poświęconych różnym aspektom historii Polski południowo-wschodniej.

**Kontakt:** redakcja@podkarpackahistoria.pl.



# Pierwszy transport do Auschwitz



Stanisław Ryniak, fotografia powojenna i obozowa



Mała Zimetbaum



Edek Galiński



Tadeusz Wiejowski

14 czerwca 1940 roku z więzienia w Tarnowie do nowopowstałego obozu w Oświęcimiu, po przyłączeniu do Rzeszy przemianowego na Auschwitz, przetransportowano 728 pierwszych więźniów.

Pomysł stworzenia na byłych terenach polskich obozu przeznaczonych dla szczególnie niebezpiecznych dla nowej władzy więźniów powstał pod koniec 1939 r. w Urzędzie Wyższego Dowódcy SS i Policji Nadokręgu „Südost”, którym kierował wówczas SS-Gruppenführer Erich von dem Bach-Zelewski, późniejszy kat Powstania Warszawskiego. Po kilkumiesięcznych przygotowaniach za bazę miejsca odosobnienia wybrano byłe koszary w Oświęcimiu.

## Nie jesteście w sanatorium

Jeszcze w maju do Auschwitz przybyła grupa trzydziestu więźniów – niemieckich kryminalistów odbywających wcześniej kary w obozie Sachsenhausen. Oni otrzymali pierwszych trzydziestu numerów. Kolejne przeznaczono w czasie rejestracji przywiezionym pierwszym transportem.

Do pierwszego transportu, który wstępnie miał liczyć 753 więźniów wytypowano osoby schwyte w Polsce południowej. Byli to m.in. jeszcze wrześnie żołnierze, młodzi ludzie złapani na próbie przebiecia się na Węgry, członkowie pierwszych organizacji konspiracyjnych. Wśród pierwszych więźniów byli np. tatrzańscy kurierzy, znani narciarze: olimpijczyk Bronisław Czech (zmarły w 1944 roku) czy Józef Chramiec-Chramiosek (rozstrzelany w 1942 roku), dr Stefan Pizło (nr 333) aresztowany za odmowę objęcia stanowiska Oberkreisarza oraz współpracy z administracją okupacyjną (w Oświęcimiu pierwszy lekarz-więzień, zmarły w 1942 roku), duchowni katoliccy, mała grupa Żydów.

Do Auschwitz ostatecznie dotarło 728 więźniów, pozostali z listy nie do końca jasnych okolicznościach zostali z transportu usunięci. Z wspomnień ocalałych wynika, że w drodze byli traktowani przyzwoicie. Dzień wcześniej pozwolono im się wykapać, dostali prowiant na drogę. Większość była pewna, że jadą na roboty do Niemiec. Sformułowanie „obóz koncentracyjny” jeszcze nie wiało grozą. W czasie postoju w Krakowie zapadli w przygnębienie. Na dworcu Niemcy szaleli ze szczęścia, lał się szampan. Świętowali zdobycie Paryża.

Przedśionek piekła zobaczyli, przekraczając bramę. Poszturchiwania, bicie, bieg. I pamiętny, pierwszy apel. Ustawieni piątkami wysłuchali przemówienia zastępcy Rudolfa Hössa, SS-Hauptsturmführera Karla Fritzscha.

– Przybyliście tutaj nie do sanatorium, tylko do niemieckiego obozu koncentracyjnego, z którego nie ma innego wyjścia, jak przez komin. Jeśli się to komuś nie podoba, to może iść zaraz na druty. Jeśli są w transporcie Żydzi, to mają prawo żyć nie dłużej niż dwa tygodnie, księża miesiąc, reszta trzy miesiące – zło wrogo zabrzmiały słowa Lagerführera (kierownika obozu).

## Pierwszy więzień

Najniższy, „więziński” numer – 31 otrzymał uczeń jarosławskiej budowlanki Stanisław Ryniak, piętnastolatek pochodzący z Sanoka. W ręce Niemców wpadł w czasie majowej oblawy na młodych konspiratorów w Jarosławiu, którą dowodził szczególnie niebezpieczny gestapowiec wychowany w tym mieście Franciszek Schmidt, przedwojenny członek Związku Strzeleckiego. Jarosławscy uczniowie stanowili liczną grupę pierwszych więźniów Auschwitz.

– Wielokrotnie zastanawiałem się nad tym – wspominał Stanisław Ryniak – jak to się stało, że otrzymałem numer 31, pierwszy numer więźnia politycznego Polaka. Być może nazwisko moje figurowało jako pierwsze na liście transportowej, a może był to po prostu przypadek.

Po ponad czterech latach pobytu w KL Auschwitz więzień oznaczony numerem 31 został 28 października 1944 r. włączony do transportu karnego i przewieziony do Leitmeritz (Litomierz), gdzie znajdował się podobóz KL Flossenbürg. Wolność odzyskał 8 maja 1945 r.

– Z kilkuletniego pobytu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych – dopowiadał Stanisław Ryniak, podczas jednego z ostatnich swoich pobytów w Muzeum oświęcimskim – zapamiętałem wiele wydarzeń i pomimo upływu prawie sześćdziesięciu lat od wyzwolenia tkwią one wciąż we mnie. Pamiętam pierwszy wielogodzinny apel zarządzony po ucieczce Tadeusza Wiejowskiego, późniejsze wybiórki na śmierć do komór gazowych i liczne egzekucje. W chwili wyzwolenia ważyłem czterdzieści kilogramów. Pomimo wyczerpania zdecydowałem się od razu wracać do Polski. Gdy wreszcie dotarłem do rodzinnego domu w Sanoku, moja mama nie mogła uwierzyć, że żyję, chociaż stałem przed nią.

## Pierwszy uciekinier

Panujący w obozie terror, wszechobecna śmierć, nie stłumiły pragnienia wolności. Szacuje się, że w czasie całej okupacji z wszystkich podobozów wchodzących w skład Auschwitz uciekło co najmniej 757 więźniów i 45 więźniarek, w sumie 802 osoby. Najwięcej Polaków, Rosjan i Żydów.

Pierwszej ucieczki z obozu, już kilka tygodni po przywiezieniu, 6 lipca, podjął się Tadeusz Wiejowski (numer 220). Pochodził z Kołaczyn na Podkarpaciu. Był szewcem. Uciekinierowi pomagali polscy robotnicy, zatrudnieni jako elektrycy w niemieckiej firmie: Bolesław Bicz, Emil Kowalowski, Stanisław Mrzygłód, Józef Muszyński i Józef Patek. Czterech z nich było członkami ruchu oporu. Wiejowski, przebrany w robocze ubranie jednego z elektryków, wyszedł w ich towarzystwie na zewnątrz. Polacy dali mu także prowiant i pieniądze. Uciekinier towarowym pociągiem wyostał się z okolic obozu.

Ucieczka rozsierzdziła Niemców. Za karę przeprowadzili karny apel, który zapisał się jako najdłuższy w historii Auschwitz. Trwał on bez przerwy 20 godzin. Uczestniczyli w nim wszyscy więźniowie – 1311 osób. Na apelu po raz pierwszy wymierzono publiczną karę chłosty. Więźniów bito i kopano. Podczas apelu zmarł polski Żyd, Dawid Wongczewski – pierwsza śmiertelna ofiara Auschwitz. Jeden z oprawców stanął mu na gardle.

8 lipca pomocnicy Wiejowskiego zostali aresztowani i osadzeni w obozie. Końca wojny dożył tylko jeden z nich. Sam Wiejowski powrócił w rodzinne strony. Niestety, po roku wpadł z powrotem w ręce Niemców. Był przetrzymywany i torturowany w ciężkim więzieniu w Jasle, po śledztwie rozstrzelany w nieczynnym szybie naftowym jesienią 1941 roku.

## Pierwsza egzekucja

Do pierwszej publicznej egzekucji w Auschwitz doszło ponad rok po otwarciu obozu, 11 listopada w 1941 r. na podwórzu bloku nr 11 pod Ścianą Straceń w KL Auschwitz, w rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Skazańcy rozebrani do naga, ze skrępowanymi z tyłu rękami, byli rozstrzeliwani pojedynczo. Przed egzekucją wypisano każdemu z nich numer obozowy na piersiach. Jej przebieg obserwował komendant obozu Rudolf Höss oraz kierownik obozu i lekarz obozowy. Rozstrzeliwał podoficer raportowych Gerhard Palitzsch – jeden z największych zbrodniarzy w obozie, każdorazowo ładując do karabinka nowy nabój.

Wśród straconych było najprawdopodobniej 80 Polaków, przywiezionych z więzienia śledczego w Mysłowicach, których przed egzekucją umieszczono w celach aresztu obozowego w podziemiach bloku nr 11. Blok ten zwany był „Blokem Śmierci”. W tym dniu rozstrzelano również 76 więźniów, którzy byli więźniami, osadzonymi wcześniej w KL Auschwitz. Wśród nich było 27 więźniów tego obozu, umieszczonych we wspomnianych celach aresztu w bloku nr 11 przez władze obozowe w dniach od 10 października do 2 listopada 1941.

Ponadto gestapo obozowe wezwało z różnych bloków więziennych na terenie KL Auschwitz 49 więźniów, których również wtedy stracono. Wszyscy zamordowani pod obozową Ścianą Straceń – w rocznicę Święta Niepodległości – byli prawie że samymi Polakami. Zwłoki rozstrzelanych spalono w krematorium nr 1 na terenie obozu macierzystego w Oświęcimiu

## Miłość za drutami

Wiele wydarzeń do jakich dochodziło w Auschwitz to gotowe scenariusze dramatów wojennych. Jedną z takich historii, która zachowała się w pamięci ocalałych była niezwykła obozowa miłość młodego chłopaka spod Jarosławia Edka Galińskiego i Żydówki Mały Zimetbaum.

Edward Galiński urodził się w miejscowości Tuligłowy koło Jarosławia w październiku 1923 roku. Został skierowany pierwszym transportem do Oświęcimia. Otrzymał numer 531. Edek trafił do pracy w obozowej ślusarni, którą kierował SS-man z Bielska Edward Lubusch. Młody chłopak miał szczęście, Lubusch był jednym z nielicznych obozowych nadzorców w ludzki sposób traktujących uwięzionych. Później odegrał istotną rolę w historii Edka i Mały.

Mała, atrakcyjna brunetka, pochodziła z Brzeska, gdzie urodziła się w styczniu 1918 roku. Była pięć lat starsza od Edka. Jej rodzicami byli Pinkus i Chaja. Wraz z rodzicami w 1928 roku wyemigrowała do Antwerpii w Belgii. Z zachowanych wspomnień wynika, że była niezwykle uzdolniona. Porozumiewała się w wielu językach: polskim, niemieckim, flamandzkim, rosyjskim, angielskim i francuskim. Została aresztowana w czasie łapanki 11 września 1942 roku i osadzona w obozie przejściowym w Malines. Cztery dni później znalazła się w transporcie tysiąca belgijskich Żydów deportowanych do Auschwitz. Otrzymała numer 19880.

Mała i Edek poznali się za drutami obozu na przełomie 1943 i 1944 roku.

Ich znajomość szybko przerodziła się w gorące uczucie, stokroć silniejsze od obozowego koszmaru. W książce „Pozostał po nich ślad” historyk oświęcimskiego muzeum Adam Cyra cytuje słowa dziewczyny skierowane do współtowarzyszki niedoli: „Kocham i jestem kochana”. Ze swej miłości kolegom z obozu zwierzał się także Edek. Oboje marzyli o wydostaniu się na wolność i ułożeniu sobie życia z dala od koszmaru wojny.

Początkowo Edek Galiński miał uciekać z obozu z Wiesławem Kielatem, późniejszym operatorem filmowym i autorem bestsellerowych wspomnień obozowych, ten jednak zrezygnował z planów, ustępując miejsca Mały. W ucieczce pomagał Edward Lubusch, który Edkowi dostarczył esesmański mundur i pistolet. Galiński posługując się sfałszowanymi dokumentami wymknął się z obozu, udając, że eskortuje więźniarkę.

Para uciekła z obozu 24 czerwca 1944 roku. Udało im się dotrzeć do wsi Kozy pod Bielskiem. Planowali marsz na Słowację, gdzie mieszkali krewni dziewczyny. Niestety, szczęście ich opuściło. Mała wpadła w ręce patrolu żandarmerii w czasie zakupów w sklepie. Edek mógł się ratować, jednak postanowił – świadomy, że oznacza to dla niego wyrok śmierci – pozostać z ukochaną. Dobrowolnie wyszedł z kryjówki i oddał się wręce Niemców. Oboje zostali z powrotem przewiezieni do Oświęcimia i osadzeni w osławionym bloku nr 11. Jeden ze współwięźniów wspominał później, że Edek śpiewał włoską piosenkę. W ten sposób przekazywał Mały, że wciąż żyje, pamięta, tęskni i kocha.

Mimo tortur Edek nie wydał gestapowcom, skąd wziął mundur i broń. Oboje zostali skazani na śmierć. 22 sierpnia 1944 roku w podobozach kobiecym i męskim w Auschwitz II-Birkenau wystawiono dwie szubienice. Edek szedł na śmierć z godnością, z podniesioną głową. Sam wykopał spod siebie stółek, na którym go postawiono, zdążył jeszcze krzyknąć: „Niech żyje Polska”. Mała prowadzona na śmierć zdążyła wydobyć z włosów zyletkę i podciąć sobie żyły. Zakrawionymi rękami spoliczkowała jeszcze esesmana. Prawdopodobnie dobito ją strzałem z pistoletu. Ciało dziewczyny obwożono później po obozowym placu – ku przestrodze dla innych więźniów. W oświęcimskim muzeum przechowywana jest pamiętka tej niezwyklej miłości: dwa puki włosów zawinięte w papier. Na jego brzegu ołówkiem Galiński napisał: „Mally Zimetbaum 19880, Edward Galiński 531”.



## HOKEJ

# Trenują w pocie czoła

Trwają przygotowania drużyny Ciarko STS do nowego sezonu Polskiej Hokej Ligi. To czas „ładowania akumulatorów”, więc intensywność zajęć jest coraz większa. Do kadry zespołu dołączył kolejny zawodnik z Finlandii, napastnik Timo Hiltunen.



Hokeiści Ciarko STS „ładują akumulatory” przed kolejnym sezonem PHL

Ostatnio 28-letni skrzydłowy był zawodnikiem Podhala Nowy Targ, w 22 meczach zdobywając 13 pkt za 5 bramek i 8 asyst. Na ławce kar spędził 14 min. Nie brak opinii, że pod Tatrami nie zaprezentował pełni swego potencjału. Dlatego zarząd naszego klubu liczy na to, że w otoczeniu rodaków Hiltunen lepiej się zaaklimatyzuje, co będzie miało wpływ na poprawę jego skuteczności.

Przypomnijmy, że w sezonie 2019/20 wychowanek Kalevan Pallo należał do czołowych zawodników Niomana Grodno. W 69 meczach zanotował po 22 gole i 22 kluczowe zagrania. Z powodzeniem występował też na zapleczu fińskiej ligi, gdzie rozegrał 245 spotkań. Strzelił w nich 73 bramki i dołożył 66 asyst.

– Zostajemy przy zaciągu fińskim, który w poprzednich rozgrywkach sprawdził się i najlepiej pasuje do naszej koncepcji gry. Myślę, że w najbliższym czasie dołączą do nas jeszcze inni hokeiści z „Krainy Tysiąca Jezior” – powiedział trener Marek Zięta.

Tymczasem jego podopieczni zgodnie z planem przygotowują się do kolejnych rozgrywek. Przed rokiem nie mieli takiego komfortu, bo praca ruszyła dopiero w lipcu, a i tak młody zespół zaprezentował się przyzwoicie, w dobrym stylu uzyskując awans do fazy play-off. Tym razem ma być jednak lepiej, dlatego też hokeiści w pocie

czoła wykuwają formę na kolejny sezon PHL. Na razie to oczywiście przygotowywanie siły i kondycji, a więc niekoniecznie to, co każdy sportowiec lubi najbardziej...

– Oczywiście, to ciężki okres dla zawodników. Ale zarazem fundament do dalszej pracy, czyli specjalistycznych treningów na lodzie. Cieszę się, że w tym roku mamy więcej czasu na przygotowania. Jestem też zadowolony, że mieliśmy możliwość przeprowadzić badania wydolnościowe. W ten sposób otrzymaliśmy wiele ważnych informacji o organizmach naszych graczy – dodał szkoleniowiec STS-u.



Timo Hiltunen

## UNIHOKEJ

## Wilki z Ekonomikiem na remis



**ILO – UKS EKONOMIK 2-8 (2-3)**

Bramki: Gołda, Adamska – J. Żytka 3, Ohirko 2, Winiarz, M. Żytka, Femin.

**ILO – WILKI 4-5 (1-1)**

Bramki: Gołda, Husak, Brejta, Lubas – Czubek 3, Osękowska, Rolnik.

**WILKI – UKS EKONOMIK 1-1 (0-0)**

Bramki: Sitarz – Helińska.

Rozegrano kolejne mecze drugiego turnieju Pucharu Lata Kobiet. W najciekawszym pojedynku Ekonomik zremisował z Wilkami. Wcześniej drużyny te zdobyły komplety punktów w spotkaniach z ILO.

Do zwycięstw nad licealistkami zespoły Ekonomika i Wilków doprowadziły odpowiednio Julia Żytka i Joanna Czubek, autorki hat-tricków. W tych spotkaniach padło blisko 20 bramek, inaczej niż w rozgrywanym na koniec pojedynku wcześniejszych zwycięzczyń, który zakończył się remisem 1-1.

**W następną sobotę (26 czerwca) rozegrany zostanie Turniej o Puchar Lata Mężczyzn.**

## LEKKOATLETYKA

Mistrzostwa Województwa Młodzików

## Medale skoczek i 300-metrowca

Konkurs skoczek przebiegał pod zdecydowane dyktando zawodniczek Ryszarda Długosza, które zajęły aż trzy miejsca w czołowej czwórce. Walka o złoto rozegrała się między Krzanowską a Łucją Mrugałą, które w najlepszych próbach uzyskały po 1,40 m. O zwycięstwie tej pierwszej zdecydował drugi wynik. Mrugała na osłode pozostała pobicie rekordu życiowego. Pozycję 4. zajęła Oliwia Dobosz (1,30), 6. Oliwia Radwańska (1,25), zaś 7. Maja Wojtanowska (1,20).

Drugie srebro przyniósł Komunalnym wieloskok, w którym wicemistrzostwo wywalczyła Sawicka, uzyskując odległość 9,42 m. Medalową kolekcję uzupełnił brąz Łuczka w biegu na 300 m, wywalczony z czasem 40,70. Natomiast bardzo mocno obsadzone wyścigi dziewcząt na tym dystansie w drugiej dziesiątce zakończyła Krzanowska.

Pozostałe miejsca w czołowych dziesiątkach: 100 m – 5. Łuczka (12,80); 6. Martyna Ostrowska (13,54), skok w dal – 6. Sawicka (4,33), 10. Mrugała (3,91), 80 m przez płotki – 7. Urszula Sobolak (16,67),

Zawody w Stalowej Woli przyniosły Komunalnym cztery medale, w tym jeden złoty. Tytuł zdobyła Julia Krzanowska, wygrywając skok wzwyż. Na podium stawali także: Łucja Mrugała, Izabela Sawicka i Mikołaj Łuczka.



Mikołaj Łuczka (z prawej) zdobył brązowy medal w biegu na 300 m

rzut dyskiem 0,75 kg – 8. Antonina Dorotniak (17,67), 200 m – 10. Ostrowska (28,96).

Przy okazji mistrzostw rozegrano również mityng dla starszych zawodników,

w którym jedyną reprezentantką Komunalnych była Julia Żuchowska. Wyniki naszej lekkoatletki to 3. lokata w skoku wzwyż (1,45) oraz 4. w trójskoku (9,12).

Mityng Integracyjny w Krakowie

## Wygrany konkurs skoku w dal

Zawody z udziałem dwóch zawodniczek Komunalnych, które startowały w skoku w dal. Emilia Janik odniosła zwycięstwo, a Martynie Wojtanowskiej przypadło miejsce tuż za podium.

Mimo fatalnych warunków atmosferycznych (zimno i deszcz) Janikówna zaprezentowała bardzo równą formę,

aż pięć razy osiągając odległość pomiędzy 5,40 a 5,50 m. Wynik z najlepszej próby wystarczył Emilii do konkur-

sowego zwycięstwa. Do medalu niewiele zabrakło też Wojtanowskiej, która uzyskała 5,23 m, czyli tyle samo, co skoczkini z 3. miejsca. O porażce naszej lekkoatletki zdecydował gorszy drugi rezultat.

IX Bieg Sokoła w Krośnie

## Dublet weteranów



Damian Dziewiński na trasie

Wyścig na 5 kilometrów, udany dla naszych zawodników, którzy odnieśli zwycięstwa w najstarszych grupach wiekowych. Damian Dziewiński wygrał kategorię 40-59 lat, a Marek Nowosielski – powyżej 60 lat.

Warto zaznaczyć, że Dziewińskiemu niewiele zabrakło do medalu w klasyfikacji łącznej biegu rozgrywanego z udziałem ponad 120 osób. Z czasem 16.12,5 długodystansowiec Zespołu Szkół nr 3 zajął 4. miejsce, mając 9 sekund straty do podium. W grupie wiekowej okazał się zdecydowanie najszybszy – blisko minuta przewagi. Jeszcze większą uzyskał 30. generalnie Nowosielski (21.14,5), w najstarszej kat. wręcz bezkonkurencyjny. Biegł z Magdaleną Fik (21.14,9), która była 3. zarówno wśród kobiet, jak i w kat. 20-39 lat. W tej grupie mężczyzn jako 12. finiszował Jarosław Jachimowski z Pozytywnie Zabieganych (19.42,1 – generalnie 19.). Dalsze lokaty zajęli Krzysztof Prajsnar, Karolina Karaczkowska i Karolina Wójcik.

Bieg Siarkowca w Tarnobrzegu

## Podium było blisko

Trzy dni po wyścigu w Krośnie Marek Nowosielski zdecydował się na kolejny start, jednak tym razem bez miejsca na podium.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Trasę długości około 10 km nasz weteran pokonał w czasie 42.45. Efektem była 62. pozycja w klasyfikacji łącznej ponad 200 osób, a zarazem 4. w kategorii M60. Strata sanoczanina do ostatniego z medalistów, do tego młodszego aż o 5 lat, wynosiła tylko 9 sekund.



## IV Liga Podkarpacka

## Orzeł zapolował w Sanoku

GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – ORZEŁ PRZEWORSKI 0-4 (0-2)

**Bramki:** Kruk (16), Boratyn (30), Dec (49), Czyrny (57-rzut wolny pośredni).  
**Ekoball Stal:** Krzanowski (46 Jagniszczak) – Kaczmarek (60 Jakubowski), Karol Adamiak, Lorenc, Ząbkiewicz (46 Gąsior) – Kalemba, Tabisz, Baran, K. Słysz (46 Niemczyk), S. Słysz – Kamil Adamiak (46 Sobolak).

Po imponującej serii pięciu kolejnych zwycięstw Ekoball wyraźnie zgubił rytm, przegrywając trzeci mecz z rzędu, a drugi przed własną publicznością. Drużyna z Przeworska wypunktowała gospodarzy niczym rasowy bokser.



Piłkarze Ekoballu Stal (w białych strojach) wysoko przegrali z Orłem, i to na własnym boisku

## Klasa A

## „Okręgówka” już na horyzoncie

WIKI SANOK – LKS DŁUGIE 5-1 (2-0)

**Bramki:** Lachiewicz 2 (13, 62), Dobrowolski 2 (15, 60), Furdak (58) – Dufurat (89).

**Wiki:** Woźny – Lisowski, Pielech, Sabat, K. Sokolowski (63 Sałaciak) – Florek, Węgrzyn (80 J. Domaradzki), R. Domaradzki (67 Wanielista), Hostyński (46 Furdak), Dobrowolski (73 Jawor) – Lachiewicz.



Drużyna Wiki jest już o krok od awansu do Klasy Okręgowej

Znów wysokie zwycięstwo drużyny Wiki, której już chyba tylko kataklizm może odebrać awans do Klasy Okręgowej. W ostatnich trzech meczach naszym piłkarzom wystarczyło zdobyć 2 punktów, oczywiście przy założeniu, że najgroźniejsi rywale też będą wygrywać.

Mecz z San-Budem zespół z ul. Stróżowskiej ustawił sobie już po kwadransie, bo w odstępie 2 minut trafiali Łukasz Lachiewicz i Łukasz Dobrowolski. W drugiej połowie nastąpiła jeszcze bardziej skondensowana dawka emocji – 3 gole w ciągu 4 minut. Na 3-0 podwyższył wprowadzony po

przerwie Maciej Furdak, a za moment dublety skompletowali Dobrowolski i Lachiewicz. Przy stanie 5-0 na boisku pojawił się kapitan Marcin Sałaciak, wracający do składu po ponad półrocznej przerwie z powodu kontuzji. W końcówce meczu goście zdołali zmniejszyć rozmiar porażki.

## W POZOSTAŁYCH MECZACH GRUPY 1:

**Remix Niebieszczy – Victoria Pakoszówka 4-1 (0-0)**  
 Bramki: D. Pałys 2 (48, 59), Sokół (46-karny), Szepieniec (90) – Fedorowiat (76).

**Orzeł Bażanówka – LKS Płowce/Stróże Małe 1-3 (1-3)**  
 Bramki: Niemiec (40) – Sumara 2 (9, 13), Wilczyński (30).

**Ośława Zagórz – Bukowianka Bukowsko 0-2 (0-2)**  
 Bramki: Pyszko (15), Zarzyka (35).

**Nelson Polańczyk – Górnik Strachocina 3-9 (0-3)**  
 Bramki: Adamiak 7 (27, 33, 48, 65, 69, 82, 84), Romerowicz 2 (20, 87).

**Lotniarz Bezmiechowa – Szarotka Nowosielce 1-0 (1-0)**

## Grupa 2

**ULKS Czerteż – Pogórze Srogów Górny 4-1 (1-0)**  
 Bramki: Gaworecki (33), Duda (52), Łonyszyn (53), Dąbrowiecki (68) – Jaklik (78).

**LKS Odrzechowa – LKS Pisarowce 0-5 (0-3)**  
 Bramki: Zgłobicki (6), Barłowski (12), Płaziak (40), Wajda (85-samobójcza), B. Posadzki (87).

**LKS Milcza – Orion Pielnia 0-3 (0-1)**  
 Bramki: D. Siwik (42), Wanielista (77), R. Siwik (90+2).  
**Orkan Markowce – Iskra Wróblak Szlachecki 0-7 (0-2)**

## Grupa 3

**Jutrzenka Jaćmierz – JKS Jasionów 3-3 (2-0)**  
 Bramki: Filipowicz 2 (22, 75), Malik (30).

## Inne ligi seniorskie

## Równa forma Pisarowiec

## Klasa Okręgowa

**Markiewiczza Krosno – Cosmos Nowotaniec 0-4 (0-1)**  
 Bramki: McLean 3 (24, 65, 81), Jasiński (59).

**Zamczysko Odrzykoń – Przełom Besko 2-1 (0-1)**  
 Bramka: Szybka (18).

## Klasa B

**LKS Czaszyn – Juventus Poraj 2-0 (0-0)**  
 Bramki: Wadyl (58), Wyczęsany (77).

**LKS Olszanica – Gabry Łukowe 1-1 (0-1)**  
 Bramka: Bochnak (7).

Goście otworzyli wynik po kwadransie gry, gdy mocnym strzałem z prawej strony pola karnego pod poprzeczkę przymierzył Stanisław Kruk. Chwilę później mógł wyrównać Kamil Adamiak, a potem z dystansu nieznacznie chybił Łukasz Tabisz. Zmarnowane okazje dość szybko się zemściły – po kontrze i podaniu wzdłuż bramki Piotr Boratyn wykorzystał szansę, trafiając w długi róg.

W pierwszym kwadransie drugiej połowy piłkarze Orła rozstrzygnęli losy meczu. Na 3-0 efektywnym centrostrzałem podwyższył Marcin Dec; futbolówka wpadła do siatki, odbijając się od słupka tuż przy spojeniu w poprzeczkę. Siedem minut później po wolnym pośrednim z kilku metrów uderzeniem w dolny róg na 4-0 podwyższył Dawid Czyrny. Dopiero wtedy stalowcy przypomnieli sobie, że też potrafią grać w piłkę. Osiągnęli wyraźną przewagę, stwarzając kilka świetnych okazji do zdobycia przynajmniej honorowego gola. Najlepszych nie wykorzystali: Karol Adamiak, Sebastian Sobolak i Krystian Kalemba.

**Już dziś (godz. 18.30) ostatni mecz sezonu – Ekoball zagra u siebie z Czarnymi Jasło.**

## Podkarpackie ligi młodzieżowe

## Awans młodzików młodszych Ekoballu

Świetny bilans drużyn Ekoballu Stal, które wygrały aż cztery z pięciu pojedynków. Dzięki zwycięstwu w Stalowej Woli zespół młodzików młodszych, prowadzony przez Damiana Popowicza i Jakuba Ząbkiewicza, zapewnił sobie awans do wyższej grupy.



Jeszcze przed ostatnią kolejką sezonu młodzicy młodszy Ekoballu zapewnili sobie awans do wyższej grupy

## Juniorzy starsi

**JKS JAROSŁAW – EKOBALL SANOK 3-4 (3-4)**  
 Bramki: Błażowski 2 (8, 36), Kalemba 2 (11, 39).

## Juniorzy młodszy

**WISŁOKA DĘBICA – EKOBALL SANOK 4-3 (1-1)**  
 Bramki: Pelc (34), Błażowski (83), Tarapacki (87).

## Trampkarze młodszy

**Grupa 1**  
**STAL RZESZÓW – AP WIKI SANOK 19-0 (5-0)**

## Grupa 2

**EKOBALL SANOK – UKS SMS STAL MIELEC 3-1 (1-0)**  
 Bramki: Król (28), Nowicki (64), Czerwiwiec (74).

## Młodzicy starsi

**Grupa 1**  
**SIARKA TARNOBRZEG – AP WIKI SANOK 2-0 (1-0)**

## Grupa 2

**EKOBALL SANOK – IGLOOPOL DĘBICA 3-0 (1-0)**  
 Bramki: Firlit (29), Ziolo (32), Szafran (45).

## Młodzicy młodszy

**Grupa 4**  
**AP WIKI I SANOK – ORZEŁKI BRZOZÓW 1-1 (1-0)**  
 Bramka: Rygiel (6).

## Grupa 5

**STAL STALOWA WOLA – EKOBALL SANOK 2-4 (1-1)**  
 Bramki: Rzyman (9), Hałasowski (40), Wiśniewski (51), Sudyka (55).

## Klasa Okręgowa Młodzików

## Wyjazdowe strzelanie

**REMIX NIEBIESZCZANY – EKOBALL SANOK 1-7 (0-5)**  
 Bramki: Szafran 3 (2, 38, 58), Radwański 2 (24, 27), Mielecki (9), Mrozek (18).



Młodzicy Ekoballu znów odnieśli wysokie zwycięstwo

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ



## WROTKARSTWO

Torowe Mistrzostwa Polski

## Podium weterana, kadetów i dzieci

Zmagania w Tomaszowie Mazowieckim przyniosły nam pięć medali: trzy weterana Krzysztofa Husaka z Górnika i dwa kadetów Sprintu – Jakuba Ratajewskiego i sztafety dziewcząt. Rozegrano też Ogólnopolskie Zawody Dzieci, w których na podium stawali reprezentanci tego drugiego klubu – Bianka Bluj, Laura Bluj, Lena Tokarska, Aleksander Doskowski i Bartosz Łożański.

W kat. 40-50 lat Husaka słusznie uważano za jednego z faworytów. Zawodnik Górnika zdobył srebro na 5 km i brąz na 2 km, co wraz z 4. miejscem na 500 m i 5. na 200 m dało mu tytuł wicemistrzowski w wieloboju.

Jeżeli chodzi o kadetów Sprintu, to niespodziankę sprawił zwłaszcza Ratajewski, stając na najniższym stopniu podium wyścigu na 500 m. Identyczny sukces w biegu sztafetowym dziewcząt osiągnęły podopieczne Piotra Bluja i Witolda Myćki, czyli Natalia Łożańska, Julia Kogut i Paula Doskowska.

W zawodach dzieci klasę potwierdziła B. Bluj, wygrywając wszystkie wyścigi kat. D2. Wielobojowe zwycięstwo odniosła też L. Bluj, ale bez kompletu 1. miejsc. Wśród chłopców świetnie spisał się Doskowski – po dwa srebra i brązy oraz 3. miejsce w punktacji łącznej. Podobnie jak i Łożański w juniorach D2, choć jemu do najniższego stopnia podium wystarczyły dwie medalowe pozycje – 2. na 400 m i 3. na 600 m. Natomiast Tokarska zdobyła złoto w biegu juniorek D1 na 1200 m. Złoto przypadło też sztafecie naszych dziewcząt (B. Bluj, Tokarska i L. Bluj).



Sztafeta kadetek Sprintu (po prawej) zdobyła brązowy medal

## MISTRZOSTWA POLSKI

**Masters 40-50 lat:** 2. Krzysztof Husak (2. na 5000, 3. na 2000, 4. na 500 i 5. na 200 m), dalsze lokaty – Marcin Górecki ze Sprintu. **Seniorki:** 6. Aleksandra Lenart (6. na 200, 500, 3000 i 5000 m). **Juniorki B:** dalsza lokata – Natalia Jagniszczak. **Kadetki:** 6. Julita Krawiec z Górnika (m.in. 4 na 3000 i 7. na 5000 m), 11. Natalia Łożańska (m.in. 7. na 500 i 10. na 200 m), 14. Maja Dąbrowska (m.in. 9. na 3000 m), dalsze lokaty – Julia Kogut, Paula Doskowska, Magdalena Pawlikowska, Aleksandra Górecka i Zofia Niemczyk oraz Maja Pytlowany z Górnika. Sztafeta: 3. Sprint (Natalia Łożańska, Julia Kogut, Paula Doskowska). **Kadeci:** 8. Jakub Ratajewski (3. na 500, 4. na 200, 9. na 5000 m). **Młodziczki:** dalsze lokaty – Oktawia Bochnak i Nikola Bułdys oraz Oliwia Dydek z Górnika.

## OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY DZIECI

**Juniorki E2:** 1. Laura Bluj (1. na 200, 400 i 800 oraz 2. na 100 m). **Juniorki E1:** 9. Aurelia Bułdys (8. na 100, 9. na 200 oraz 10. na 400 i 800 m). **Juniorki D2:** 1. Bianka Bluj (1. na 100, 400, 600 i 1200 m), 7. Julia Stec z Górnika (6. na 400 i 600 oraz 9. na 1200 m), dalsze lokaty – Oliwia Ratajewska. **Juniorki D1:** 3. Bartosz Łożański (2. na 400, 3. na 600, 4. na 1200 i 6. na 100 m), 7. Bartosz Pawlikowski (5. na 200, 6. na 400 i 800 oraz 7. na 100 m), 8. Michał Niemczyk (5. na 100, 8. na 400 i 800 oraz 9. na 1200 m). Sztafeta chłopców: 4. Sprint (Niemczyk, Łożański, Doskowski). **Juniorki D1:** 4. Lena Tokarska (1. na 1200, 4. na 100 i 400 i 600 m), 11. Aleksandra Jagniszczak (m.in. 9. na 600 i 10. na 1200 m).

Otwarte Mistrzostwa Województwa Lubelskiego

## Sprawdzian przed mistrzostwami

Wcześniej zawody w Tomaszowie Mazowieckim, czyli generalny sprawdzian przed Torowymi Mistrzostwami Polski. Medalowe pozycje wywalczyli: Bianka Bluj, Lena Tokarska, Bartosz Łożański, Laura Bluj, Natalia Łożańska, Jakub Ratajewski i Szymon Myćka ze Sprintu oraz Julita Krawiec i Julia Stec z Górnika.



**Kadetki:** 2. Natalia Łożańska (1. na 500, 2. na 50 i 3. na 3000 m), 3. Julita Krawiec (3. na 50, 4. na 500 i 5. na 3000 m), 9. Maja Pytlowany (8. na 3000 oraz 9. na 50 i 500 m). **Kadeci:** 2. Jakub Ratajewski (2. na 500 i 5000 oraz 3. na 50 m). **Młodziczki:** 7. Oliwia Dydek (7. na 500, 8. na 3000 i 10. na 50 m). **Juniorki D:** 1. Bianka Bluj (1. na 50, 300 i 600 m), 8. Lena Tokarska (m.in. 3. na 300 i 8. na 50 m), 3. Julia Stec (3. na 600, 4. na 50 i 300 m). **Juniorki D:** 1. Bartosz Łożański (1. na 50 i 600 oraz 2. na 300 m). **Juniorki E:** 2. Laura Bluj (1. na 400, 2. na 300 i 4. na 50 m). **Juniorki F:** 2. Szymon Myćka (2. na 50 i 300, 3. na 400 m). **Dalsze lokaty w wielobojach:** 4. Aleksander Doskowski, 4. Natalia Jagniszczak, 5. Paweł Grabowicz, 5. Aleksandra Lenart, 6. Oktawia Bochnak, 6. Maja Dąbrowska, 7. Paula Doskowska, 8. Bartosz Pawlikowski, 8. Lena Strzyżowska, 8. Julia Kogut, 9. Zofia Tabisz, 10. Filip Dąbrowski.

## KARATE

## Medali więcej niż zawodników

Z prostego rachunku wynika, że dwoje karateków miało po 2 krążki. W kat. dzieci Tobiasz Gudowski wygrał w kata, zdobywając też brąz w kumite, a Zuzanna Turzyniecka w obu konkurencjach stawała na najniższym stopniu podium. W kata były też dwa złota, bo w kat. mastersów zwycięstwa odnieśli Konrad Szychowski i Franciszek Lach. Ponadto w swoich wagach 2. miejsca zajęli junior Filip Barzyk, junior młodszy Norbert Starejki i kadet Dawid Pawlecki, zaś 3. juniorka Magdalena Stapińska oraz młodziczki Julia Marciniak i Dominika Kogut. Natomiast w kata SKT miało 2. pozycję Wiktorii Wielobób (kadełka) i Amelii Jadczyzym (dzieci) oraz 3. Izabeli Malik (juniorka młodsza).



## PODNOŚCIE CIĘŻARÓW

## Trzeci w klasyfikacji punktowej

Tydzień po Mistrzostwach Polski Seniorów nasz najlepszy sztangista Patryk Sawulski pojechał na Turniej Wyszehradzki w Siedlcach, zajmując 3. miejsce w klasyfikacji punktowej zawodów.

W rwaniu rywalizacja ruszyła od nieudanego ataku na 135 kg, jednak w kolejnej próbie ciężarowiec Gryfu poprawił się, potem skutecznie dokładając jeszcze 10 kg. Dla odmiany w podrzucie najpierw zaliczył 165 kg, potem 180 kg, a w ostatnim podej-

przełożyło się na 365 pkt. Był to trzeci wynik zawodów w kategorii wiekowej U23.

– Ostatni okres jest dla Patryka bardzo intensywny. Na dodatek w następny weekend czeka go Puchar Polski, na którym walczyć będzie piętnastu wyselekcjonowanych zawodników. Walka znów toczyć się będzie w klasyfikacji Sinc-lara. Liczymy na dobry wynik – powiedział Piotr Wojnarowski, trener Gryfu.

Michał Tarapacki z Sanockiego Klubu Tenisowego kapitalnie zagrał na Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym Kadetów w Łęcznej, zajmując 2. miejsce.

Fazę grupową nasz zawodnik przeszedł bez straty seta, pokonując tenisistów z Puław (6/0, 6/1) i Radomia (6/3, 6/2). Większych problemów nie sprawili mu także dwaj kolejni rywale, bowiem w ćwierćfinale Tarapacki pokonał gracza z Warszawy (6/2, 6/0), a w półfinale – z Krakowa (6/2, 6/1). Porażka nastąpiła dopiero w decydującym pojedynku, bo lepszy od sanoczanina okazał się reprezentant gospodarzy (3/6, 0/6).

Na turnieju w Łęcznej startowała też Laura Węglowska, przegrywając jednak obydwa pojedynki grupowe.

## TENIS

## Tarapacki drugi w Łęcznej



Michał Tarapacki (po prawej) wraz ze zwycięzcą turnieju

## TENIS STOŁOWY

## Liga Sanocka wróciła do gry

Ruszył nowy sezon Ligi Sanockiej pod egidą Sokoła. W Szkole Podstawowej nr 3 rozegrano dwa pierwsze turnieje, a zwycięstwa odnieśli Piotr Piróg i Paweł Motyka.

Inauguracyjne zawody okazały się zacięte, a trzech najlepszych ping-ponistów mieli tyle samo punktów i o 1. miejscu decydować musiał bilans setów. Wygrał P. Piróg, wyprzedzając Jakuba Piroga i Piotra Dobosza.

Szałankiewicz, a minimalnie lepszy bilans miał ten pierwszy i to mimo porażki w bezpośrednim meczu. Miejsce 3. dla Bolesława Bartkowskiego. Grupę słabszą wygrał Radosław Fal przed Rafałem Gosztyłą i Januszem Stępkowskim.



## SIATKÓWKA

XV Turniej Juniorek o Puchar Ziemi Sanockiej im. Leszka Pogorzela

## Sanoczanka najlepsza!

Sanoczanka znów niegościnnie w hali Szkoły Podstawowej nr 9. Nasz zespół odniósł komplet zwycięstw, wyprzedzając Jędynkę Tarnów i Volley Gorlice. Nagrody indywidualne zdobyły Martyna Sękowska, Julia Klimowicz i Angelika Buško.



Juniorki Sanoczanki (po prawej) zakończyły turniej z kompletem zwycięstw, zajmując 1. miejsce

Gospodynie rozpoczęły zmagania od przegranego seta z UKS-em Dębowiec, jednak w kolejnych partiach gra poprawiła się do tego stopnia, że z parkietu nie było co zbierać (wygrane do 9 i 6). Paradoksalnie, bo mimo wygranych bez straty seta, bardziej zaciętą walkę przyniosły kolejne mecze. Wyrównany był zwłaszcza kończący rywalizację pojedynek z Jędynką, czyli nieoficjalny finał turnieju. W drugiej partii walczone na przewagi, ostatecznie to jednak siatkarki Sanoczanki cieszyły się z turniejowego zwycięstwa.

Dla moich zawodniczek były to pierwsze mecze po 3,5-miesięcznej przerwie, czyli od finisu rozgrywek ligowych pod koniec lutego. Być może

dlatego początek inauguracyjnego pojedynku z Dębowcem był tak nerwowy, z dużą liczbą błędów. Potem jednak drużyna grała coraz lepiej, w efekcie zdobywając komplet punktów. Wszystkie zawodniczki zasłużyły na pochwałę za zaangażowanie i dobrą grę, a szczególnie te wyróżnione – podkreślił trener Ryszard Karaczkowski.

Sękowska wybrana została najlepszą zawodniczką turnieju, Klimowicz – atakującą, a Buško – zagrywającą. Pozostałe wyróż-

nienia trafiły do reprezentantek pozostałych zespołów: rozgrywająca – Aleksandra Pokora, libero – Gabriela Liana (obie z Jędynki), blokująca – Zuzanna Krok (Volley), przyjmująca – Gorgosz (UKS).

Drużyna Sanoczanki zagrała w składzie: Angelika Buško, Julia Klimowicz, Emilia Kubiak, Karolina Maciejczyk, Magdalena Moskal, Amelia Przybylska, Martyna Sękowska, Aleksandra Sabat, Anna Szeszeń (libero), Kamila Morawska (libero).

**SANOCZANKA SANOK – UKS DĘBOWIEC 2:1 (-18, 9, 6)**  
**VOLLEY GORLICE – JEDYNKA TARNÓW 1:2 (18, -23, -16)**  
**UKS DĘBOWIEC – JEDYNKA TARNÓW 0:2 (-19, -22)**  
**SANOCZANKA SANOK – VOLLEY GORLICE 2:0 (22, 22)**  
**UKS DĘBOWIEC – VOLLEY GORLICE 1:2 (16, -17, -12)**  
**SANOCZANKA SANOK – JEDYNKA TARNÓW 2:0 (22, 25)**

Turniej Juniorów „Płonąca Siatka” w Ostrowcu Świętokrzyskim

## Zespół TSV w środku tabeli

Drużyna TSV pojechała na zawody w składzie stworzonym przez juniorów młodszych, więc trudno było o lepszy wynik. Mimo tego nasi siatkarze wstępu nie przynieśli, zajmując 5. miejsce, czyli dokładnie w środku tabeli.

Zmagania z udziałem 9 klubów rozgrywano systemem „każdy z każdym”, a mecze miały po 2 sety, bez względu na wynik. Zawodnicy TSV rozpoczęli od porażek Gwardią Wrocław i Aluronem Kielce, które ostatecznie zajęły miejsca na podium, ale potem było już lepiej. Po remisach z miejscowym Gumpem i MOSiR-em Jasło nasza drużyna odniosła pierwsze zwycięstwo – nad Aktywnymi Rzeszów. Drugiego dnia rozegrano jeszcze trzy pojedynki, w których zawodnicy TSV pokonali Iskierkę Tarnów i Plas Warszawa, ulegając tylko zwycięzcy turnieju, czyli Kęczaninowi Kęty. Ostatecznie wyniki te dały podopiecznym Macieja Wiśniowskiego 5. pozycję.

Najlepszym zawodnikiem zespołu wybrany został Szymon Szeremeta. Obok niego skład tworzyli: Błażej Fic, Jakub Matura, Mikołaj Molczan, Miłosz Wiśniowski, Kamil Fedio, Grzegorz Moskal, Łukasz Dołżycki, Marcin Bartkowski, Szymon Krzanowski, Filip Świder i Karol Pajęcki.



Błażej Fic odebrał puchar dla drużyny, zaś Szymon Szeremeta wyróżnienie dla jej najlepszego zawodnika

**TSV SANOK – GWARDIA WROCLAW 0:2**  
**TSV SANOK – CMC ALURON KIELCE 0:2**  
**TSV SANOK – SMS GUMP OSTROWIEC 1:1**  
**TSV SANOK – MOSiR JASŁO 1:1**  
**TSV SANOK – MOS AKTYWNI RZESZÓW 2:0**  
**TSV SANOK – ISKIERKA TARNÓW 2:0**  
**TSV SANOK – KĘCZANIN KETY 0:2**  
**TSV SANOK – PLAS WARSZAWA 2:0**

## ŻEGLARSTWO

## Podium „beteżeciaka” w klasie T2

Na Zalewie Solińskim w Polańczyku rozegrano regaty Pucharu Polski Jachtów Kabinowych, będące też inauguracją tegorocznego Pucharu Soliny. Z trójki naszych zawodników najlepiej wypadł Adam Bodnar z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego, ostatecznie 2. w klasie T2.

Podczas dwóch dni pucharowej rywalizacji – pierwszego dnia wiało słabo, za to drugiego aż nadto – rozegranych zostało aż siedem punktowych wyścigów. W trzech pierwszych Bodnar, płynący łodzią „Pangea”, zajmował 2. pozycję, co wystarczyło mu do zajęcia 2. lokaty w T2. Bliski podium był także drugi z sanockich reprezentantów BTŻ-u, czyli Jacek Lubas, którego ostatecznie sklasyfikowano na 4. miejscu w T3. Natomiast pozycja 7. w tej klasie przypadła Wiktorowi Przybyle (niezrzeszony).



Adam Bodnar na łodzi „Pangea” zajął 2. miejsce w klasie T2

## TRIATHLON

## Weteran czwarty

Dwóch sanoczan ścigało się na dystansie 1/8 Ironmana podczas zawodów w Rzeszowie. W kategorii M60+ miejsce tuż za podium zajął Zenon Michalczuk.

Nasz weteran uzyskał łączny czas 1:43.02,8 (pływanie – 13.49, rower – 49.37, bieg – 33.10), co dało mu 102. pozycję generalnie wśród mężczyzn i 4. w grupie wiekowej sześćdziesięciolatków. Startował również Robert Lemko, odpowiednio 59. i 17. w M40. Zdecydowanie najlepiej poszło mu bieganie – 14. lokata z wynikiem 20.17. Do tego miał 11.32 w pływaniu i 44.26 w zmaganiach kolarskich (razem 1:21.18,7).

## WĘDKARSTWO

## Miejsce tuż za podium

Na stawach we Wróblowej rozegrano Sławikowe Mistrzostwa Okręgu, podczas których jedynym reprezentantem Sanoka był Janusz Rączka. Przypadło mu tak nie lubiane przez sportowców 4. miejsce.

W pierwszej turze zawodnik koła nr 3 złowił ponad pół kilograma ryb, zajmując 5. pozycję sektorową, natomiast w drugiej niespełna kilogram, efektem 4. lokata. Ostatecznie z dorobkiem 1,5 kilograma Rączka uplasował się tuż za podium, do tego mając tyle samo punktów, co srebrny medalista. O wszystkim zdecydowała mniejsza waga ryb.

## KOLARSTWO

## Dwóch w dziesiątce

Dwójka cyklistów Rowermanii pojechała do Wierchosławic na inaugurację cyklu Maratonów MTB „Dare To Be”. Na najkrótszej trasie obaj uplasowali się w czołowej dziesiątce kategorii M4.

Dystans 29 km większość zawodników pokonała w czasie poniżej godziny. Czesław Łuszcz i Maciej Uruski mieli bardzo podobne wyniki, jednak ten pierwszy finiszował 3 sekundy szybciej, bo z rezultatem 54.45,97. Efektem było 12. miejsce generalnie i 5. w grupie wiekowej. Natomiast Uruski uzyskał 54.49,02, zajmując odpowiednio pozycje 14. i 6.

## SZACHY

## Pałacki w wybornej formie

Zasadniczą rywalizację rozgrywano na dystansie 7 rund, w tempie 90 minut + 30 sekund na posunięcie dla zawodnika. Zmagania grupy B Pałacki zakończył bez porażki (4 wygrane i 3 remisy), z dorobkiem 5,5 pkt zajmując 7. pozycję wśród blisko 140 szachistów z 7 krajów. To naprawdę znakomity wynik! Pod koniec pierwszej połowy stawki uczestników uplasował się Karol Zajac (4 pkt).

Po zakończeniu mistrzostw w szachach klasycznych rozegrano turniej błyskawicznych (3 minuty + 2 sekundy na posunięcie). Tym razem startowało ponad 100 tytułowanych zawodników z pięciu krajów. Tym razem Pałackiemu przypadła 17. lokata z dorobkiem 7 pkt (7 zwycięstw, 4 porażki). Miejsce 38. zajął Aleksander Materniak, a 41. Karol Zajac (po 6 pkt).

Czołowi zawodnicy Komunalnych startowali w Międzynarodowych Mistrzostwach Małopolski, które rozegrano w Krakowie. Świetnie zaprezentował się Rafał Pałacki, 7. w szachach klasycznych i 17. w błyskawicznych.



Rafał Pałacki w wysokiej formie

Kolumnę opracował:  
BARTOSZ BŁAŻEWICZ



## KRZYŻÓWKA

Gryzół, symbol śpiocha	22	Gęsta trawa	Brat nad braćmi	Podobny do aksamitu	Garden .... przyjęcie Długi przy torebce	Wybiera nowego papieża	Kaftan wyszczuplający ... De Bergerac	Bronił w kadrze Wenty	Maksymilian Maria ...																				
Jest nią np. angaż				8	Gra konnych drużyn	15	Element składowy całości	17	25																				
Latający bohater komiksu					Od rogu do rogu	Lazio ... (włoska Serie A)	Film ze Stallone Znane sklepy	Pszczeli produkt	Wojsko Tatarów																				
... z Rivii, wiedźmin					10	W pracy używa szkliva	27																						
Obiekt nietrudny do zniszczenia Paczka gazet	4	Duża hałda piasku	Strój dla wariata Nakrywa, pokrywa				Blagier, kłamka	Dawny ojciec miasta																					
Zer dzikich zwierząt					Piękna wyspa włoska	Zastępuje pierzynę Okryty stanikiem			2																				
Domysł, domniemanie		Nissan jak zwiad	Dziki przodek konia		Duże wiadro z klepek		Rodzaj koszyka z wikliny	Chaos, mętnik	Członek ludu z Meksyku																				
Uszyty dla dżokeja					... Elseve, szampon	30	Dobry interes, gratka																						
Na ranie na kolanie	Ludowy taniec śląski	Bujny - roślin Turniej tenisowy		20	Dodatnia strona Pozycja na reku		Nauka na KUL-u Pracuje w polu Kawał ziemi		6																				
Teresa ze świata mody					Wybitny solista Julian, poeta			Pobierana w szkole	24																				
Staro-świecka Polka	Namiotowe na polanie	To, co postępowe			Polska piosenkarka		Na końcu strzykawki	Łobuziak lub nowela Prusa	Filipowicz lub Makużyński																				
Włoski łańcuch górski									Zajmuje czas dziecka																				
Dawny nadzorca parobków Jedn. ciśnienia																													
Fotka z iPhone'a	7	Imię żeńskie	Ogrzewany mięknie																										
Dbal o nie wasal 1609 metrów																													
Stolica Szwajcarii																													
Wyniki ankiety Kopyto sarny																													
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30